

Wczoraj zebrała się nadzwyczajna sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ

NOWY JORK (PAP).
W dniu wczorajszym informowaliśmy o przebiegu dyskusji na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa.

Po kilkugodzinnej debacie Rada Bezpieczeństwa w późnych godzinach nocnych wypowiedziała się jednomyślnie za zwołaniem nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, która zajmie się omówieniem sytuacji na Bliskim Wschodzie. Rada Bezpieczeństwa postanowiła, że Zgromadzenie Ogólne zbierze się w ciągu 24 godzin, tj. 8 bm. o godz. 21 czasu GMT (godz. 23 czasu warszawskiego).

W kołach zliżonych do ONZ stwierdza się, że posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego będzie miało charakter raczej proceduralny i zostanie następnie odroczone do środy, kiedy to rozpocznie się zasadnicza debata.

Na obradach nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego będą najprawdopodobniej obecni sekretarz stanu, Dulles oraz ministrowie spraw zagranicznych Kanady, ZRA, W. Brytanii. Zapewniony jest przyjazd do Nowego Jorku radzieckiego ministra spraw zagranicznych, Gromyki.

Nie wyklucza się, iż z okazji przyjazdu do Nowego Jorku ministrów spraw zagranicznych, sekretarz generalny

Delegacja ZSRR na sesję ONZ

MOSKWA (PAP)
Na czele delegacji ZSRR na nadzwyczajną sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ stoi minister spraw zagranicznych Andrej Gromyko.

W skład delegacji wyznaczonej przez Radę Ministrów ZSRR wchodzi Walerian Zorin — wiceminister spraw zagranicznych i Arkadij Sobolew, stały przedstawiciel ZSRR w ONZ.

ONZ, Dag Hammarskjöld może zorganizować pomiędzy nimi szereg spotkań, co zdaniem obserwatorów politycznych, mogłoby stanowić poważny krok w kierunku przygotowania drogi do spotkania na najwyższym szczeblu.

Korespondencję red. Edmunda Osmańczyka z Nowego Jorku zamieszczamy na str. 2.



„MAZOWSZE W FOTOGRAFII”
ZYGMUNTA RYTŁA

W Stołecznym Domu Kultury w Warszawie otwarta została wystawa „Mazowsze w Fotografii” — z Teki Mazowieckiej fotoreportera „Trybuny Mazowieckiej” Zygmunta Rytła.

Na zdjęciu: „Stróżówka” — fragment zabytkowego pałacu w Krocziewie.
Fot. — CAF

Po żniwach — święto plonów

Delegaci wielkopolskiej wsi wyjadą na centralne dożynki

(Inf. wł.)

W piątek, 8 bm., ukonstytuował się Wojewódzki Komitet Dożynkowy w Poznaniu. Przewodniczącym wybrano wiceprezesa WK ZSL — J.

Z ostatniej chwili

Posiedzenie nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP)

Nadzwyczajna sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ, zwołana zgodnie z decyzją Rady Bezpieczeństwa, rozpoczęła się w piątek, 8 bm., o godzinie 22.15.

Jako pierwszy zabrał głos przedstawiciel Związku Radzieckiego — Arkadij Sobolew. Oświadczył on, że obowiązkiem Zgromadzenia Ogólnego jest zmniejszyć napięcie międzynarodowe przez uzyskanie szybkiego wycofania agresywnych sił angielskich i amerykańskich z Bliskiego Wschodu i uwolnienie narodów tej strefy od obecnej interwencji w ich sprawy wewnętrzne.

Rada Bezpieczeństwa — powiedział Sobolew — ze względu na jej skład obecny okazała się niezdolna do opracowania środków skutecznych dla usunięcia groźby wojny w tej strefie.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych — Cabot-Lodge oświadczył, że rząd amerykański gotów jest wycofać swe wojska z Libanu, jeżeli zażąda tego rząd libański lub też jeśli ONZ będzie zdolna zapewnić niepodległość tego kraju. Wysłuchano też, że napięcie na Bliskim Wschodzie nie zostało spowodowane obecnością wojsk amerykańskich w Libanie. Wyraził nadzieję, że Zgromadzenie Ogólne potrafi zanalizować obiektywnie sytuację na Bliskim Wschodzie.

Generalny sekretarz ONZ — Dag Hammarskjöld podkreślił w swoim przemówieniu konieczność zrozumienia problemów narodów arabskich i szacunku dla ich aspiracji.

Następnie przewodniczący wysunął propozycję odroczenia sesji do środy. Propozycja została przyjęta.

Wroniaka. W pracach Woj. Komitetu Dożynkowego wezmą udział przedstawiciele władz partyjnych, administracyjnych, instytucji rolniczych i społecznych.

Tegoroczne dożynki wielkie przebiegać będą pod hasłem pogłębienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, udziału chłopów w samorządzie terenowym, podnoszeniu produkcji rolnej. Gospodarzem będą rady narodowe, organizatorem — miejscowe kółka rolnicze, a nadzór polityczny sprawować będą PZPR i ZSL.

Zasadniczo przewidziane są dożynki wiejskie, gromadzkie oraz centralne (7 września w Warszawie). Nie wykluczona jest także możliwość urzędującego dożynki powiatowych, co planuje się np. w pow. szamotulskim.

W czasie uroczystości dożynkowych prowadzić się będzie sprzedaż cegiełek na budowę Domu Chłopa w Warszawie.

Na dożynki centralne do Warszawy wyjadzie z Wielkopolski ok. 5 tys. osób. Najliczniejsze grupy będą reprezentować powiaty: Koło, Konin, Jarocin, Kalisz, Kościan, Ostrowo Wlkp. Delegaci będą wybierani na zebraniach wiejskich. Udział w dożynkach ponoszą połowę kosztów podróży.

(emp)

153 tys. członków liczy ZMW

WARSZAWA (PAP)

Ponad 153 tys. chłopów i dziewcząt skupia już w swych szeregach Związek Młodzieży Wiejskiej. W II kwartale br. nowe koła Związku zostały zorganizowane w około 1170 wsiach; tak więc obecnie liczba tych kół wynosi już ponad 9 tysięcy. Nadal największe zainteresowanie działalnością ZMW przejawia młodzież z województw: krakowskiego, rzeszowskiego, warszawskiego i lubelskiego.

Głos Wielkopolski

CZY TEL NIK

Szamotulskie „Cześć pieśni” str. — 4

Rok XIV Wydanie A

Poznań, sobota 9 VIII 1958

Nr 188 (4517)

Zamiast fasadowości — różnobarwne tynki

Długoletni plan likwidacji zaległości elewacyjnych

WARSZAWA (PAP)

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął uchwałę o likwidacji zaległości ro bót elewacyjnych w budownictwie mieszkaniowym rad narodowych (czyli w większości domów) oraz o prawidłowym postępie tych prac w bieżących pracach budowlanych; jakie korzyści przyniesie realizacja tych postulatów naszym miastom i mieszkańcom naszych domów?

Po pierwsze, znikną w nowych osiedlach domy nieotynkowane — rażące monotonią jednolitego koloru murów z czerwonej cegły, po drugie — domy otynkowane nie będą ulegać szybkiej dewastacji, zaś mieszkania w takich domach będą cieplejsze, niż w nieszczelnych domach nieotynkowanych.

W myśl podjętej uchwały wszystkie zaległości „tynkowe” mają być usunięte w dwóch etapach do 1967 r. Pierwszy etap prac, do r. 1961 będzie tzw. okresem przejściowym — przygotowaniem do wielkiej batalii zakładania elewacji (przygotowanie planów, dokumentacji, materiałów itp.). W drugim okresie wszystkie zaległe roboty tynkarskie mają być całkowicie zakończono. Jednocześnie w usuwaniu zaległości, uchwała wyraźnie precyzuje obowiązki załóg, przekazujących nowe domy do użytku. Każdy nowo wybudowany i oddany do użytku dom, musi być otynkowany.

Na likwidację wszystkich elewacyjnych zaległości corocznie wydzielane będą fundusze z rezerwy centralnych.

Jednocześnie nakłada się obowiązek na resort budownictwa, by zaległe elewacje wykonać jak najtaniej. W tym celu używane mają być różnobarwne tynki, a nie drogie okładziny z marmuru czy piasku.

Umowa z Pakistanem

Za węgiel — bawełna

DELHI (PAP)

Jak donoszą z Karaczi, w piątek nastąpiło tam podpisanie umowy pakistańsko-polskiej w sprawie wymiany kompensacyjnej.

Polska zobowiązała się dostarczyć Pakistanowi 50 tys. ton węgla, za który otrzyma odpowiednią ilość bawełny.

50 proc. niżki kolejowe dla nauczycieli-rencistów

WARSZAWA (PAP)

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej w piśmie skierowanym do wszystkich wydziałów rent i pomocy społecznej przy prezydium wojewódzkich rad narodowych stwierdza, że zarządzenie Ministerstwa z 3 maja 1958 r. — zgodnie z którym osoby korzystające z rent przyznanych na podstawie b. Państwowego Systemu Emerytalnego tracą z dniem 1 lipca br. prawo do niżek kolejowych — nie odnosi się do rencistów-nauczycieli. Rencisci ci bowiem uzyskali prawo do 50 proc. niżki kolejowej nie na podstawie dekretu z 25 VI 1954 r. o prawie emerytalnym, lecz na podstawie ustawy ogłoszonej w roku 1956 o prawach i obowiązkach nauczycieli. Rencistom tym nie zostaną więc odebrane legitymacje, uprawniające do niżki kolejowej, bez względu na podstawę, na jakiej uzyskali oni prawo do renty.

Już druga wieś rozliczyła się z państwem

(Inf. wł.)

Za przykładem Galewa w dniu 7 sierpnia br. następna wieś w tej samej gromadzie rozliczyła się w 100 proc. z obowiązkowych dostaw zboża. 38 rolników ze wsi Chrzablice w powiecie tureckim odstawiło do punktu skupu w Brudzewie blisko 7 ton żyta.

Trzecia wieś w tej samej gromadzie — Izabelin łąda dzień wykona również roczny plan dostaw.

Także zrealizował roczne dostawy jako pierwszy w województwie PGR Białokosz w powiecie międzychodzkim. Dostarczyło ono do punktu skupu 52,5 tony zboża.

W powiecie ostrzeszowskim wieś Kraszewice razem z całą gromadą podjęła zobowiązanie wykonania wszystkich dostaw zboża do dnia 20 bm., wzywając do współzawodnictwa rolników swego powiatu i województwa. (emp)

Przedłużenie Roku Geofizycznego

MOSKWA (PAP)

Biuro specjalnego komitetu Międzynarodowego Roku Geofizycznego przyjęło w piątek propozycję Krajowego Komitetu ZSRR w sprawie przedłużenia MRG.

W związku z tym przewodniczący specjalnego komitetu, prof. S. Chapman (W. Brytanii) w oświadczeniu złożonym prasie powiedział m. in.:

„Wszystkie grupy robocze konferencji MRG (która obraduje obecnie w Moskwie) zgodziły się na propozycję przedłużenia Międzynarodowego Roku Geofizycznego. Również komitet doradczy ustosunkował się do tej sprawy pozytywnie”.

Przed referendum we Francji

Unia sił demokratycznych przeciwko reżimowi prezydenckiemu

PARYŻ (PAP)

Na apel przewodniczącego Ligi Praw Człowieka, Daniela Mayera, powstała we Francji w końcu czerwca br. „Unia Sił Demokratycznych”, stawiająca sobie za cel zgrupowanie lewicy „niekomunistycznej”. Skupia ona m. in. takie osobistości jak: Depreux, Verdier, Mendes-France, François Mitterrand, François Perrin, Gilles Martinet i inni.

Unia ogłosiła deklarację piętnującą rządowy projekt konstytucji jako nie do przyjęcia dla narodu francuskiego. Deklaracja ta występuje:

1) **Przeciw zasadom projektu konstytucji.** Projekt rządowy — czytamy w deklaracji — nawiązuje do Deklaracji Praw Człowieka z 1789 roku, lecz pomija zupełnie deklarację z roku 1848. Tym samym nie uwzględnia ekonomicznych i społecznych praw narodu, swobód związkowych, prawa do pracy, kultury, ubezpieczeń społecznych. Całe ustawodawstwo pracy, cała dotychczas przeprowadzona nacjonalizacja pewnych dziedzin życia przemysłowego stają pod znakiem zapytania.

2) **Przeciw strukturze projektu konstytucji.** Deklaracja ostrze występuje przeciwko wprowadzeniu przez projekt rządowy reżimu prezydenckiego we Francji, jako niezgodnego z podstawami demokracji francuskiej, która wymaga, by rząd odpowiadał przed parlamentem. Stwierdza ona, że według projektu prezydent Republiki nie jest odpowiedzialny przed nikim, ani przed rządem, ani przed parlamentem. Projekt zakłada „podwójną nieodpowiedzialność człowieka i biurokracji, co jest sprzeczne z samym ustrojem Republiki” — głosi deklaracja.

3) **Przeciw ramom projektu konstytucji.** Deklaracja zwraca uwagę, że projekt rządowy, jakkolwiek szafuje słowem „federalizm” w gruncie rzeczy nie ma z nim nic wspólnego, ponieważ z góry narzuca formę łączności terytoriów zamorskich z metropolią, bez porozumienia się z narodami tych terytoriów.

912 osobowa wycieczka Polaków z Westfalii i Nadrenii zwiedzała Poznań

8 bm. przybyła do Polski wycieczka Polaków z Westfalii i Nadrenii, licząca 912 osób.

Rodaków naszych witali serdecznie na dworcu granicznym w Kunowicach: przedstawiciel Towarzystwa Łączności z Wychodźstwem „Polonia”, w Poznaniu zaś zastępca przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — mgr Stefan MARZEC i wiceprezes T-wa „Polonia” — Hugon HANKE. W imieniu uczestników wycieczki przemówił przez Związek Polaków w Niemczech — S. SZCZEPANIAK z Bochum.

Polacy z Westfalii i Nadrenii zwiedzili Poznań, a następnie rozjechali się do swoich rodzin.

Rodacy nasi z NRF przebywać będą w Polsce 3 tygodnie. (PAP)

Adlai Stevenson w Warszawie

WARSZAWA (PAP)

8 bm. przybył z nieoficjalną wizytą do Polski przywódca Partii Demokratycznej w USA, dwukrotny kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych — Adlai Stevenson.

Na lotnisku Okęcie, A. Stevenson oświadczył przedstawicielom prasy i radia, że przybywa do Polski, po zwycięstwie w Związku Radzieckim i zatrzyma się w naszym kraju kilka dni.

Komentarze

Tajemnica nowego prezydenta

Liban ma już nowego prezydenta. Jest nim generał Faud Shehab, szef sztabu armii libańskiej. Ten, 66-letni oficer, urodzony we wsł. Jounou, niedaleko Bejrutu, należy do chrześcijańskiej gminy Maronitów i jest spokrewniony z kilkoma wybitnymi rodzinami libańskimi, które odegrały ważną rolę w Libanie w okresie, gdy kraj ten był podporządkowany Imperium Otomańskiemu.

W młodości swej, generał Shehab służył w armii francuskiej. Odbił on studia wojskowe w akademii sztabu generalnego w Paryżu. W roku 1940 został mianowany dowódcą batalionu libańskiego w armii francuskiej na wybrzeżu lewantyńskim. W roku 1945 powierzone mu dowództwo armii libańskiej. W rok później otrzymał szlify generała brygady. Przez cały okres powojenny generał Shehab trzymał się raczej z dala od polityki, zajmując się tylko sprawami wojska, w którym zaprowadził nową porządek i dyscyplinę. Jedynie w okresie interwencji sueskiej, Shehab pełnił — krótko zresztą — funkcję ministra obrony w rządzie libańskim.

Człowiekiem czyjego zaufania jest Shehab? W tej sprawie panują sprzeczne opinie, a niektórzy korespondenci zachodni nazywają nawet nowego prezydenta zagadką postacia. W każdym razie jedno jest pewne, że z wyjątkiem kilku Szamuna, nikt nie oponował przeciwko jego kandydaturze. Powstaniec przyjął władzę o jego wyborze raczej z zadowoleniem. Widzą oni bowiem w tym sumiennym, niezbyt nie skompromitowanym i cieszącym się dużym autorytetem oficerze człowieka, który zdolny jest przywrócić spokój i ład w Libanie, opanować wzburzone nastroje, ustrzec skorumpowany aparat rządowy. Poza tym, spodziewają się oni, że Shehab jest jedynym człowiekiem, który potrafi skłonić Amerykanów do wycofania oddziałów interwencyjnych z Libanu. Komentarz wybór Shehaba na prezydenta, przywódca powstańców — Salem, określił to, jako „punkt zwrotny, otwierający drogę do współpracy między wszystkimi ludźmi libańskimi w dziele ocalenia Libanu od niesprawiedliwości, korupcji i ingerencji zagranicznej.

Z drugiej strony, Shehab, jakkolwiek zdecydowany przeciwnik skrajnie prozachodniej kliki Szamuna, jest jednocześnie zwolennikiem „neutralnej” współpracy z Zachodem, a zwłaszcza ze Stanami Zjednoczonymi. Takie stanowisko niewątpliwie dogadza Amerykanom. Spodziewają się oni bowiem, że nowy prezydent będzie usiłował uczynić z Libanu coś w rodzaju „pomostu” między światem arabskim a Zachodem. Podobne aspiracje miał w swoim czasie były premier Iraku — Nuri Said. Nie udało mu się jednak ich zrealizować przede wszystkim dlatego, że był powszechnie znienawidzony przez naród, który jego rządowi przypisywał winę za swą bezgraniczną nędzę. W Libanie nie ma takich problemów. Generał Shehab, jak już wspomnieliśmy, cieszy się znacznym autorytetem w społeczeństwie. Ponadto, Liban ma najwyższą stopę życiową ze wszystkich krajów arabskich. Libańczycy zadowolili się swego dobrobytu i uważają, że jedyną drogą do jego zachowania jest neutralizm, niewiązanie się z żadnymi blokami, czy to arabskim, czy zachodnim. Libanowi może się więc udać próba odegrania roli „Szwajcarii Bliskiego Wschodu”.

Czy wobec tego, wybór Shehaba oznacza stabilizację sytuacji w Libanie? Wydaje się, że na takie stwierdzenie jest jeszcze za wcześnie. Po pierwsze, kilka Szamuna nie daje za wygraną i zapowiada szeroko zakrojoną akcję bojkotu rządów nowego prezydenta. Po drugie, nie została rozwiązana najważniejsza sprawa wycofania obcych wojsk z Libanu. Przedstawiciel ambasady amerykańskiej w Bejrucie oświadczył w tych dniach, że wybór prezydenta nie musi być równoznaczny z ewakuacją oddziałów USA. To samo stwierdza „New York Times” z dnia 31 lipca br., który wyraża pogląd, że „zdrowy rozsądek nakazuje, aby nasze oddziały pozostały jeszcze w Libanie.”

Wszystko to nie może nastrajać zbyt optymistycznie co do dalszego rozwoju wypadków w Libanie, a to łączy się ściśle z całokształtem sytuacji na Bliskim Wschodzie.

M. J.

Red. Osmańczyk donosi z Nowego Jorku:

Sobolew pyta — Lodge milczy

NOWY JORK (PAP)

Przebieg czwartkowego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa wykazał, że „ofensywna postawa” strony amerykańskiej nie znajduje poparcia w łonie ONZ, natomiast popiera ją jest rzeczowa postawa strony radzieckiej. Znalazło to wyraz w skutkach, jakie przyniosły spokojna, rzeczowa mowa delegata ZSRR — Sobolewa i gwałtowne, obliczone na efekty telewizyjne, przemówienie delegata USA — Lodge'a, mianowicie w nacisku kulturalnym większości delegatów na delegata USA, by zgodził się na zaproponowane poprawki, co w efekcie doprowadziło do jednomyślnej, kompromisowo sformułowanej uchwały Rady w sprawie zwolnienia nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Próba Lodge'a wznowienia już po głosowaniu „ostrej dyskusji”, zarzut pod adresem ZSRR, że ponosi on winę za niedojście do skutku spotkania na najwyższym szczeblu, skończyła się kompromitującym milczeniem Lodge'a, kiedy Sobolew zareplikował, stwierdzając, iż między odpowiedziami premiera Macmillana i prezydenta Eisenhowera na listy N. S. Chruszczowa istniała zasadnicza różnica. Pierwszy proponował spotkanie szefów rządów poza formalnymi posiedzeniami Rady Bezpieczeństwa, drugi zaś — spotkanie wyłącznie w ramach Rady Bezpieczeństwa. Rząd ZSRR zgodził się na propozycję brytyjską, lecz odrzucił propozycję USA, Sobolew zaapelował, czy zatem rząd USA nie zgodził się być może obecnie na propozycję rządu brytyjskiego, Lodge odpowiedział milczeniem. Incydent ten był niezmiernie charakterystyczny.

ny, świadczy on bowiem, jak słaba jest „ofensywna postawa” zajmowana w ONZ przez delegację amerykańską w myśl instrukcji Dullesa. Potwierdziło to zresztą wystąpienie delegata nowego rządu Iraku, który w krótkim przemówieniu nie angażując się po żadnej stronie, wystąpił tak ostro przeciwko ingerencji amerykańsko-brytyjskiej w krajach arabskich, iż dla strony zachodniej było to „ważnym zaskoczeniem” — jak komentowano na gorąco wypowiedź delegata Iraku.

Piątkowe posiedzenie sesji nadzwyczajnej mieć będzie charakter czysto proceduralny. Generalna debata rozpocznie się dopiero we wtorek albo w środę i to nie ze względów technicznych (konieczność przeprowadzenia z Genewy ekipy przebywających tam tułaczy), lecz ze względów dyplomatycznych, ponieważ nie została dotąd wyjaśniona sprawa, na jakim szczeblu odbywać się będzie sesja. Nie wyklucza się bowiem przybycia ministrów spraw zagranicznych szeregu państw, między innymi Związku Radzieckiego i Wielkiej Brytanii. Natomiast za mało prawdopodobne uważa się, by w sesji wzięli udział szefowie rządów. Czas trwania sesji obliczany jest na tydzień lub 10 dni.

MACMILLAN KONFERUJE Z KARAMANISEM

Z Aten donoszą, że w piątek rano premier Wielkiej Brytanii — Macmillan i premier Grecji — Karamanlis przeprowadzili dwu i półgodzinną konferencję „badawczą” na temat Cypru, przysługując grunt do rozmów zasadniczych, które miały odbyć się wieczorem.

MIANOWANIE NOWEGO AMBASADORA FRANCJI W POLSCE

We francuskim dzienniku urzędowym opublikowano dekret o mianowaniu dotychczasowego konsula Francji w Mediolanie, Etienne Butin des Roziers, ambasadorem Francji w Warszawie na miejsce ambasadora de Carbonnel.

MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH ISRAELA W LONDYNIE

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii — Selwyn Lloyd'a, w poniedziałek do Londynu przybędzie minister spraw zagranicznych Izraela, pani Golda Meir.

NOWY PREZYDENT KOLUMBII OBJAŁ URZĘDOWANIE

Korespondent agencji United Press donosi z Bogoty, że przywódca liberalnej partii Kolumbii, Alberto Lleras Camargo, wybrany w maju bież. roku na stanowisko prezydenta, objął oficjalnie urządowanie 7 sierpnia.

STRAUSS INTERESUJE SIĘ NOWYMI RODZAJAMI BRONI

Według doniesień dziennika „Der Tag”, holński minister obrony, Strauss, ma konferować z generałem amerykańskim Maxwellem Taylorem, który ma go poinformować o najnowszych amerykańskich rodzajach broni.

ZWYCIĘSTWO KOLEJARZY MEKSYKAŃSKICH

Według doniesień korespondenta Agencji Associated Press z Meksyku, w czwartek zakończył się tam zwycięstwem strajk powszechny 100 tysięcy kolejarzy, który trwał 5 dni.

ADENAUER NA URLOPIE

Kancelerz Adenauer wyjechał 3 sierpnia na urlop nad jezioro Como. Zastępować go będzie wicekanceler Erhard.

BUDOWA NOWEJ KOLEI NA POŁUDNIU CHIN

W Chińskiej Republice Ludowej przystąpiono 1 sierpnia do budowy nowej linii kolejowej, która połączy prowincję Hunan z prowincją Kueiczu.

WALKI W ALGERII

Z Algierii donoszą o dwóch operacjach wojskowych, przeprowadzonych w ciągu ubiegłych 24 godzin. W walkach w górzystej okolicy na południu kraju zginęło około 30 powstańców. Drugą bitwę stoczono na południe od Oranu. Zginęło w niej około 40 powstańców.

Koziółki i meble

Chcesz być posiadaczem kompletu mebli do pokoju stołowego, radiodiodniarki marki „Wola”, elektroluxu z importu, turystycznego roweru męskiego oraz wysokiej wygranej z losowania pierwszego względnie wygranej z losowania drugiego, nie z „omni” wypieć i oddać kuponów na 65 Poznańską Grę Liczbowa?

Koziółki

na dzień 10 sierpnia 1958 r. Sześćście czeka na każdego.

Oficerowie Bundeswehry w Turcji

Ujawnienie poufnej tajemnicy

BERLIN (PAP)

„Neues Deutschland” z 8 sierpnia w informacji własnej z Bonn podaje:

Z miarodajnych źródeł w bönskim ministerstwie wojny przysłała się w czwartek przykuwająca uwagę, a trzymająca dotychczas w ścisłej tajemnicy poufna

wiadomość, że bezpośrednio po rozpoczęciu amerykańskiej agresji w Libanie udała się do Turcji grupa wyższych zachodniemieckich oficerów sztabowych ze „specjalnym zadaniem”. W grupie specjalnej składającej się wyłącznie z doświadczonych wyższych oficerów hitlerowskiego sztabu generalnego znajduje się 12 osób.

Jak się dowiadujemy, „grupa oficerów ma za zadanie rozpatrzenie na miejscu zarządzeń, które by wynikały z możliwego rozszerzenia wojсковej akcji bliskowschodniej USA i Wielkiej Brytanii”. Grupa określona została jako forpoczta większych jednostek Bundeswehry.

Tym samym potwierdzone zostało jednoznacznie przypuszczenie kół politycznych, że Adenauer w poufnej rozmowie z premierem tureckim w Bonn poruszył przede wszystkim sprawę stacjonowania zachodniemieckich jednostek wojskowych w Turcji w celu wzięcia udziału w anglo-amerykańskiej agresji.

W związku z tym widoczna się staje pełna współpraca między Niemcami Zachodnimi a Turcją. Obidwa państwa są głównymi bazami agresji USA przeciwko krajom Bliskiego Wschodu. Oficjalnie mowa była dotychczas tylko o kredycie w wysokości 50 milionów dolarów, które Bonn miało dać do dyspozycji Turcji w celach rzekomego uzdrowienia gospodarczego. Obecnie ujawnione zostały także tajne plany dotyczące współpracy wojskowej.

66 b. hitlerowskich sędziów w Bawarii

nadał na swych stanowiskach

BONN (PAP)

Związek Ofiar Faszystów w Bawarii przekazał ministerstwu sprawiedliwości listę sędziów i prokuratorów, zatrudnionych obecnie w sądownictwie bawarskim, którzy w okresie hitlerizmu pracowali w sądach specjalnych i wydały liczne wyroki śmierci na przeciwników reżimu hitlerowskiego. Bawarskie ministerstwo sprawiedliwości zakomunikowało, że zbada otrzymany materiał i przesłucha sędziów i prokuratorów, oskarżonych przez Związek Ofiar Faszystów. Według danych Komitetu do Spraw Jedności Niemiec — w Bawarii jest obecnie na stanowiskach 66 b. hitlerowskich sędziów, którzy wstawili się w swoim czasie krwawymi wyrokami.

Czy Kanada otrzyma od USA broń nuklearną?

NOWY JORK (PAP)

Agencja UPI podała ostatnia, że „jak informują miarodajne źródła dyplomatyczne, Kanada może stać się pierwszym krajem, który otrzymała od Stanów Zjednoczonych broń atomową”. Agencja dodaje, że „nie jest wykluczone, iż zasadnicze porozumienie w tej sprawie już osiągnięto”.

Potężna manifestacja w Bagdadzie

KAIR (PAP)

Z Bagdadu donoszą, że wczoraj wieczorem odbyła się tam potężna manifestacja, zorganizowana przez siły demokratyczne stolicy Iraku. Manifestacja ta, w której wzięło udział ponad 150 tysięcy osób, przebiegała pod hasłami: „Niech żyje pokój — nadzieja narodów!”, „Niech żyje jedność Arabów i Kurdów!”, „Niech żyje przyjaźń iracko-radziecka!”.

Na wiecu przemówienie wygłosił premier Republiki Irackiej — Abdel Kerim-Kassem.

Wojska Pakistanu naruszają terytorium Indii

DELHI (PAP)

Jak podał „Times of India”, w czwartek rano wojska pakistańskie zajęły pod osłoną ognia indyjską wieś Tuhergram, położoną nad rzeką Surma, na granicy między stanem Assam a Pakistanem wschodnim. Indyjskie oddziały wojsk pogranicza odpowiedziały na atak ogniem. Strzelanina trwała do południa.

„Times of India” stwierdza, że prowokacyjne kroki wojsk pakistańskich stanowią naruszenie porozumienia o zaprzestaniu działań zbrojnych, podpisanego między obu krajami.

Zakończenie manewrów Armii Radzieckiej

MOSKWA (PAP)

Zakończone zostały manewry wojenne radzieckich sił zbrojnych, prowadzone od 18 lipca w zakaukaskim okręgu wojskowym i w turkmeńskijskim okręgu wojskowym.

Manewrami kierowali marszałek Zw. Radzieckiego A. A. Grecko i marszałek Zw. Radzieckiego K. A. Miereckow.



Niemiecki biskup na rządowej ławie

Nowy rząd, który ukonstytuował się po wyborach w Nadrenii i Westfalii, zakończonych zwycięstwem CDU, cieszy się zdecydowanym poparciem katolickiej hierarchii kościelnej w Niemczech Zachodnich. Jej wysoki przedstawiciel biskup-sufrażan Kolonii — Ferche zademonstrował swoje polityczne sympatie w taki sposób, że zajął jako gość miejsce na ławach rządowych w czasie debaty w parlamencie kraju Nadrenia — Westfalia. Biskup Ferche angażuje się od dawna w rozgrywkę wewnątrz-polityczną. Podczas jednego ze swych kazań stwierdził on, że Kościół katolicki uznaje sukces wyborczy niemieckich chrześcijan jako zwycięstwo dla swojej wiary.

W innych, ściśle etycznie-dogmatycznych sprawach jak np. w kwestii tego, że nieprzeciwstawia się socjaldemokratom jest grzechem lekkim a okazywanie jakiegokolwiek sympatii Carlo Schmidowi, który ośmielił się ostro krytykować CDU, wręcz grzechem ciężkim — zachodniemiecki purpurat chwiliowo głosu nie zabierał. (ZAP)

NOTATKI GOSPODARCZE

CO 45 SEKUND SAMOCHOD...

zjeżdża dziś z taśmy koncernu „Volkswagen”, który z każdym rokiem rozszerza produkcję i wysuwa się na czoło producentów samochodów. Większość produkcji idzie na eksport. Same tylko USA zakupią 3 tys. wozów miesięcznie. Pod koniec roku przyszłego dzienna produkcja koncernu ma wzrosnąć do 2400 sztuk. Przewidziana jest także budowa fabryk — filii w Brazylii i Australii o zdolności produkcyjnej 25 tys. wozów rocznie każda.

MASLANY KRZYŻ?

Światowi producenci masła odczuwają nienotowane od dawna trudności w zbyciu. Magazyny pełniącej od zapasów, a ceny stale spadają. Nie pomaga nawet stosowanie w eksporcie cen niższych aniżeli na rynkach wewnętrznych krajowych. Tradycyjni importerzy masła, prowadząc politykę subwencjonowania własnego rolnictwa, stają się nieomal samowystarczalni i ograniczają przywóz. Do tego dochodzi konkurencja coraz smaczniejszej i tańszej margaryny... Specjalna komisja FAO badająca przyczyny masłanego kryzysu sugeruje, iż aby utrzymać ceny, trzeba wprowadzić kontrolę hodowli bydła w świecie!.

CHINY RATUJĄ EUROPEJSKI PRZEMYSŁ STALOWY

Na kurczący się rynek stali Europy zachodniej, ożywczo wpłynął zastępczy poważnych zamówień chińskich na stal. Za pośrednictwem pewnej londyńskiej firmy handlowej, Chiny ulokowały we Francji, Belgii, Luksemburgu i NRF zamówienia na 100 tys. ton blachy cienkiej, w tym i poleczonej oraz o własnościach elektrycznych. Niezależnie od Londynu, Chiny zamówiły ostatnio we Francji 80 tys. ton stali tomasowskiej, a w Belgii 40 tys. ton blachy grubej, 35 tys. ton blachy cienkiej oraz druty ocynkowane, kolczasty i pruty zębate.

RADZIECKA ROPA DO MAROKA I DANII

Po niedawno zawartej umowie na dostawę miliona ton radzieckiej ropy do Argentyny, ZSRR zawarł kolejną umowę na dostawę 55 tys. ton ropy, 28 tys. ton oleju rafinowanego i 35 tys. ton oleju opałowego do Maroka. Trwają także rozmowy o dostawie podobnych ilości ropy dla Danii oraz budowy tam własnych zbiorników, gdyż monopolie naftowe tradycyjnie zaopatrują Danie w ropę i uważając rynek duński za własny — nie chcą się zgodzić na magazynowanie ropy radzieckiej.

Wiaźadła przyszłości

Krajowy zbiór owoców szacujemy w tym roku zgrubsza na około 600 milionów kg. Tymczasem możliwości przerobu nie przekracza połowy tej ilości, a zle zorganizowany rynek zbytu konsumpcji bezpośredniej, pozostałej ilości nie wchłonie...

„Gazeta Poznańska”

stwierdza, że tę „trudną sytuację” rozstrząsa nieco eksport owoców, a zwłaszcza runa leśnego „ale to nie przekreśli faktu, że milionowe rezerwy owocowe zmniejszą pod drzewami albo też będą spożyte przez trzodę”. W tym roku mamy wyjątkowo duży zbiór czarnych jagód oraz jabłek, niezły wiśni i innych owoców pestkowych. „W Lubelskiem (w Poznaniu też — przyp. Z.) notuje się już fakty nieodbiórne przez punkty skupu owoców, których zbiór się właśnie zaczął”.

„Gazeta” sugeruje więc potrzebę stworzenia doradczego programu zwiększonego zakupu jabłek przez zakłady przetwórcze oraz ich przerobu i zmagazynowania. „Zostało jeszcze nieco czasu, aby każdy dyrektor przedsiębiorstwa spożywczego i każda pani domu zastanowił się nad sprawą zwiększenia zakupu owoców w bieżącym sezonie. Rola naszego handlu polegałaby na dostarczeniu tego owocu po jak najniższej cenie” — pisał A. Skowronski w artykule pt. „Gdy od przybytku głowa zabol...”.

Właśnie! Sek w tym, że rola ta nie zawsze naszym handlowcom odpowiada! Siuszenie więc czynią ci dyrektorzy i rady zakładowe, którzy na własną rękę zaopatrują swe zakłady w tanie owoce. Bo zanim się odpowiedziałni namyślą — jabłko zginią.

A że tak bywa niech świadczy przykład, który podaje autor (gł. w tygodniku „Gazeta Chłopska”)

„Gazeta Chłopska”

Otóż w Gnieźnie istnieją dwie przetwórcze owoce i warzyw (uspołeczniona i prywatna), które często nie są w stanie przerobić oferowanej masy surowca. Np. Przetwórcza Przemysłu Tętnowego odmówiła przyjęcia partii ogórków, w połowie czerwca — agrestu, w lipcu — czereśni itd. Redakcja Spółdzielni Ogrodniczej w Gnieźnie zwróciła się więc do Prezydium MRN z wnioskiem o zezwolenie na uruchomienie przetwórczej interwencyjnej. Zda wałoby się, że Prezydium MRN inicjatywę tę nie tylko poprze, lecz udzieli Spółdzielni daleko idącej pomocy. Niestety stało się inaczej. „Istnieje obawa — stwierdza Prezydium MRN, że spółdzielnia nie ograniczy się do przerobu interwencyjnego, a rozbudować będzie posiadany przetwórczo. Dopuszczenie na rynek kilku producentów, mogłoby doprowadzić do chaosu w zakresie zaopatrzenia i zbytu”.

Siuszenie! Niech lepiej jabłko zginią. Nie będzie chaosu!

„Tygodnik Zachodni”

Przynosi w ostatnim numerze drugi z kolei odcinek wspomnień poznańskiego pilota, mjr. Wacława Króla z walk powiatowych 1939 roku. „Opinie (Amerykanów i Anglików) o Niemcach”, „Niepokoję leśnych ludzi”, fragment powieści historycznej Zenona Kosidowskiego pt. „Wysłańcy białego boga” i kilka innych ciekawych pozycji.

„Kaktus”

Z cyklu „miniaturki” drukuje „Tramwaj”. Tramwaj gwałtownie zahamował i wpadł w ramiona obcej kobiety. Dziś dzieci nasze są dorosłe, a moje poszukiwania nie dają rezultatu. Motorniczy ukrywa się nadal.

ZASTĘPCA

W lipcu Rada Ekonomiczna dyskutowała nad projektem piętnastoletniego planu gospodarczego na okres 1961—1975 r. Z komunikatu ogłoszonego po zamknięciu obrad społeczeństwo miało okazję zorientować się najogólniej w treści tego pierwszego, dalekosieźnego planu ekonomicznego w naszym kraju. Warto jednakże poświęcić mu więcej uwagi, gdyż jest to w istocie pierwszy tego typu plan państwowy, a zapewne ostatni plan pokole-

„Turystyczni spekulanci” na bułgarskiej Riwierze

Korespondent PAP, red. W. Stankiewicz donosi:

Bułgaria zaczyna odgrywać coraz większą rolę w turystyce międzynarodowej. Magnetysem przyciągającym gości zza granicy jest malownicze wybrzeże Morza Czarnego, a przede wszystkim Warna, która w ciągu ostatnich dwóch lat przekształciła się w urok nie ustępujący wcale renomowanemu uzdrowiskom nadmorskim Zachodu. Bułgarzy doskonale potrafią propagować piękno swego kraju, ściągając doń turyستów i... dewizy.

Kilkadziesiąt komfortowych i nowoczesnych hoteli w Warnie i oddalonych o kilka kilometrów „złoty piasek” rozbrymiewa różnorodną gwarą. Przebywają tu Niemcy ze wschodu, zachodu, Rosjanie, Czesi, Skandynawowie, Francuzi i Anglicy. Ostatnio zawiązał do portu w Warnie statek z 600 turystami z Włoch, Szwajcarii, Francji i NRF na pokładzie. Ogółem w tym sezonie będzie wypocząć w Warnie około 45 tys. turystów zza granicy.

Wśród międzynarodowego towarzystwa wypoczywającego w Warnie nie brakuje również Polaków. Niestety polskie wycieczki „handlowo-turystyczne” cieszą się w Bułgarii słabą sławą. Jeśli ktokolwiek na ulicy oferuje niemiecki zegarek bezkarnie, to za jedne 200 lewów, względnie obrus plastikowy, to na pewno jest to Polak. Nasi rodacy robią często wycieczki samochodami z Warny do Sofii, gdzie najbardziej uczęszczanym i zwiedzanym „zabytkiem” jest Centralny Dom Towarowy, a zwłaszcza dział futer i okryć skórzaných.

Rząd bułgarski prowadzi jednak bardzo mądrą i skuteczną walkę z przemytem i spekulacją. Po prostu wprowadza na rynek coraz większą ilość artykułów szczególnie poszukiwanych. Dlatego też zdarza się bardzo często, że nasi turyści-handlowcy muszą sprzedawać swój towar po cenie niższej od kosztów własnych, a częstokroć wiozą go z powrotem do kraju.

Z drugiej zaś strony celnicy bułgarscy przestali się patyczkować z turystami-spekulantami. Tak np. jedna z ostatnich wycieczek „Orbisu” po kontroli celnej poczuła się „lżejsza o kilkanaście kouchów”.

Wydaje się więc, że okres „złotego runa” ma się ku końcowi. Najwyższy też czas, aby miejsce spekulantów zajęli w wycieczkach turyści z prawdziwego zdarzenia, którzy nie będą kompromitować Polski za granicą.

Kielichy kościelne schowane w rurach

Stargard Szczeciński szczyci się dwoma wspaniałymi gotyckimi kościołami św. Jana i Mariackim. Ten ostatni — pomimo silnych zniszczeń podczas ostatniej wojny — został odbudowany, a obecnie przeprowadza się w nim roboty wewnętrzne.

Również i w kościele św. Jana przeprowadzane są prace remontowe. Ostatnio w czasie tych prac znaleziono w przewodach centralnego ogrzewania cenne zabytki z dawnych wieków, a mianowicie dwa stare kielichy.

Jeden z nich typu gotyckiego pochodzi z początku XVI wieku, drugi barokowy posiada około 250 lat.

Kielichy są srebrne, pozłacane i stanowią cenne dzieła sztuki. (ZAP)

nia rewolucji społecznej w Polsce. Powoli sprawa budownictwa socjalistycznego przechodzić będzie w ręce młodszych pokoleń, zrodzonego już w systemie, który obalił panowanie kapitału nad żywą pracą ludzką.

Wszystko to zobowiązuje do starannego potraktowania 15-letniego planu perspektywicznego, skoro przeznaczeniem jego jest dokonać „zmiany sztafety” dwu pokoleń na rozległym stadionie historii.

Najpierw — kto jest autorem projektu planu perspektywicznego? Instancją „zbiorczą” jest oczywiście sama Rada Ekonomiczna, która przedłoży ostateczny tekst projektu do akceptacji rządowej. Instancją roboczą jest przede wszystkim komisja główna planu perspektywicznego w rządowej Komisji Planowania. Do prac przygotowawczych włączone zostały instytuty naukowe, fachowcy z poszczególnych resortów itd. Projekt planu jest więc dziełem fachowców. Inaczej być nie mogło. W jaki sposób zostanie on następnie skonstruowany ze społeczeństwem i jakie wyniki z tego zmiany czy korekty, jest sprawą dalszą, aczkolwiek sprawą o niepoślednim znaczeniu.

Jakie są podstawowe wielkości ekonomiczne, na których zmontowano całą konstrukcję szczegółowych wskaźników produkcyjnych planu perspektywicznego?

Zacznijmy od wskaźników tradycyjnych: wzrostu dochodu narodowego, wzrostu inwestycji, spożycia na głowę ludności oraz wzrostu zatrudnienia w kraju, łącznie z problemem wydajności pracy i przyrostem ludności. Takim niewątpliwie podstawowym wskaźnikiem jest również bilans handlu zagranicznego.

Jak więc przedstawiają się te główne wiążadła projektu planu?

Według przedłożonego w Radzie Ekonomicznej projektu, dochód narodowy wzrastać ma w ciągu całego piętnastolecia w skali rocznej o 6,5 proc. Przyjmując wysokość dochodu narodowego w 1960 r. za 100, możemy stwierdzić, że — według założen planu perspektywicznego — w 1975 r. będzie się on kształtował na poziomie 257. Dla orientacji podajemy, że wskaźnik wzrostu dochodu narodowego w okresie planu sześciolletniego wahał się w granicach 10—12 proc. Analogiczny wskaźnik dla planu pięcioletniego przewidziany był na 7,8 proc., a wykonywany jest na ogół w granicach 10 proc. Dla pełnej jasności obrazu dorzucamy, że roczny przyrost produkcji w ZSRR wahał się w granicach 10 proc., w Stanach Zjednoczonych, Anglii i Francji w granicach 3—4 proc.

Drugi, szczególnie ważny wskaźnik — to wzrost inwestycji. Wynosi on według projektu planu ogółem 6,9 proc. rocznie, w tym inwestycje produkcyjne (fabryki, maszyny itp.) będą wzrastać rocznie przeciętnie o 5,8 proc., zaś inwestycje nieprodukcyjne (mieszkania, urządzenia komunalne itp.) o 8,9 proc. Stosunek inwestycji do dochodu narodowego wahał się w okresie piętnastolecia w granicach 20 proc. I znowu dla orientacji — w okresie planu 6-letniego, inwestycje wynosiły u nas ok. 30 proc. dochodu narodowego. Jeśli chodzi o produkcyjne kraje kapitalistyczne, inwestują one na ogół w granicach 20 proc. dochodu narodowego.

Dla wzrostu spożycia ludności przewidziana jest 6 proc. progresja roczna. Ujmując tę wielkość obrazowo przyniesie ona w końcowym okresie planu perspektywicznego spożycie na głowę równe obecnemu spożyciu w najbardziej rozwiniętych krajach Zachodu.

Rozwój poszczególnych gałęzi gospodarki będzie nader różnorodny. Tak np. przy ogólnym wzroście dochodu narodowego z wskaźnika 100 do 250 — w ciągu piętnastolecia — wzrost produkcji przemysłowej charakteryzuje się wskaźnikiem 330, zaś wzrost produkcji rolną wskaźnikiem 150. W obrębie poszczególnych działów produkcji tempo rozwoju będzie jeszcze bardziej zróżnicowane. Wskaźnik wzrostu produkcji węgla wyniesie 130,

zaś wskaźnik wzrostu przemysłu chemicznego — aż 450. Chodzi, rzecz jasna, o wyrównanie dysproporcji w rozwoju poszczególnych dziedzin naszej ekonomiki.

Przyjrzyjmy się jeszcze pozostałym centralnym wskaźnikom. Zagadnienie pracy i ruchu ludności. W 1975 r. Polska liczyć już będzie ok. 38 milionów mieszkańców, podciągając się do poziomu ludności Francji, Włoch czy Wielkiej Brytanii. Stwarza to szczególnie ważne problem zatrudnienia. Według planu perspektywicznego zatrudnienie wzrośnie w ciągu 15 lat łącznie o 3,4 miliona na tle przyrostu naturalnego przewidywanego w wysokości 7,6 miliona ludzi. Oczywiście przyrost naturalny nie jest równoznaczny z przyrostem czynnej zawodowo ludności, stąd rozbieżność tych dwu liczb nie powinna nikogo niepokoić.

Tyle, jeśli idzie o zamajomienie się z podstawowymi wymianami projektu planu. Dodajmy jeszcze, że plan zbudowany został na założeniu samodzielnego wysiłku ekonomicznego naszego kraju. Nie oznacza to, abyśmy mieli wrzucić się w ogóle kredytów zagranicznych. Jeśli wejdą one w rachubę, stanowiąc będą ewentualną rezerwę planu na plus jego realizacji.

Wreszcie kwestia handlu zagranicznego. Najważsze „gardło” całego planu. W zasadzie można mówić o przewidywanym zrównoważeniu bilansu importu i eksportu w okresie piętnastolecia nieznaczną przewagą importu. Ogółem obroty z zagranicą mają wzrastać ze 100 (rok 1960) do 190 (rok 1975). Zmianie ulegnie struktura naszego eksportu. Na pierwsze miejsce wysunie się obok węgla — eksport maszyn (statki, wagony, gotowe fabryki itd.) osiągając wysoki wskaźnik 33 proc. wartości całego eksportu.

Takie są podstawowe wiążadła projektu planu piętnastolecia.

WŁ GAWRAK

Będą anodówki do „Szarotek”

Brak baterii do radioodbiorników „Szarotka” dał się we znaki wielu posiadaczom tego naprawdę ładnego i dobrego aparatu. We wrześniu br. — jak zapewnia spółdzielnia chemiczno-farmaceutyczna „Proton” w Łodzi — zmartwienia bateryjne skończą się bezpowrotnie. Spółdzielnia ta uruchomiła bowiem produkcję i już we wrześniu br. dostarczy na rynek pierwsze 5 tysięcy sztuk baterii anodowych. Począwszy od października br. produkcja baterii wzrośnie do 10 tys. sztuk miesięcznie.

(PAP)

Porady prawne

Przepisy czy złośliwość

Pracuję jako nauczyciel w jednej z poznańskich wsi. W roku 1955 wróciłem dopiero do kraju. Pracę w zawodzie nauczycielskim otrzymałem od 1. I. 1955 r. Po powrocie do kraju dowiedziałem się, że żona moja zmarła, pozostawiając troje dzieci, z czego jedno nie moje. Zgodnie z obowiązującym prawem na mój wniosek Sąd Powiatowy uczynił mnie ojcem dziecka dając mu moje nazwisko. Wydany dokument przekazałem do Wydziału Oświaty skąd otrzymałem wypłatę zasiłku.

Z niewiadomych przyczyn na interwencję kolegów wstąpił do Wydziału Oświaty wydział sprawy do Zarządu Wojewódzkiego Ubezpieczeń Społecznych, który miał wydać ostateczną decyzję. Dotychczas jednak nie otrzymałem stamtąd żadnej odpowiedzi. Zauważyłem, że dłużej może trwać rozpatrywanie tego rodzaju spraw z punktu widzenia prawnego. Znam, że z pomocą przyszli mi sąsiedzi i wspomniane dzieci-



W nocy z 4 na 5 sierpnia br. odbył się pierwszy spust surówki z III wielkiego pieca. Na zdjęciu: pierwszy spust — płynie surówka.

Fot. — CAF

Proces w Ulm

Goebbels w roli świadka!

W mieście Ulm w Zachodnich Niemczech toczy się jeden z wielu w ostatnich czasach ponurych procesów zbrodniarzy wojennych. Przed sądem przysięgłych stanął 10-ciu byłych SS-owców i Goebbelsa w piśmie „Das Reich” z dnia 28. 5. 1944 r. Po silnym nalocie amerykańskim Goebbels napisał wówczas: „Piloci nie mogą się na to powoływać, że działają jako żołnierze z rozkazu. Żadne prawo wojenne nie przewiduje, aby żołnierz, dokonując haniebnych czynów, uważał się za wolnego od odpowiedzialności. Tym bardziej, gdy działanie jego jest sprzeczne z zasadami moralności i niezgodne z międzynarodowym prawem prowadzenia wojny”. Zacytowanie tego ustępu Goebbelsa wywarło silne wrażenie na podsądnych i sąd przysięgłych.

Proces potrwa kilka dni.

(fh)

Nie tylko strzelać ale i hodować

Na obszarze prawie 700 tys. hektarów zalesień na Ziemi Lubuskiej „mieszka” około 5500 jeleni, 12.600 sarn, 9 tys. dzików, 8200 lisów, 30 tys. żaków, 400 borsuków i 1550 kun. Na początku br. na tokowiskach w nadleśnictwie Wymiar ki (pow. Zary) było 39 guszców, a w nadleśnictwach Wy miarki i Gozdnicza około 100 cietrzewi. Leśnicy ujęli także w „rejestr” dwa stare wilki grasujące w nadleśn. Gryżyna i Krobielewo w pow. rze pińskim.

Zatwierdzony przez Wojewódzką Radę Łowiecką plan odstrzałów przewiduje w tym sezonie odstrzały w 207 ob wodach łowieckich przeszło tysiąca jeleni, 752 sarn, 3.300 dzików, 4500 lisów, 8350 żaków, przeszło 2 tys. kuropatw, 5 guszców i 30 cietrzewi.

Zbyt wolny przyrost naturalny pewnych gatunków zwierząt jest m. in. spowodowany nieracjonalnym zagospodarowaniem łowisk. Koła dzierżawiaców obwodów łowieckich nie prowadzą dokarmiania zwierząt, nie obsiadają poletek łowieckich. Z 3 tys. ha poletek łowieckich koła zrzeszone w Woj. Związku Łowieckim obsiały zaledwie 80 ha. Zwierzęta w poszukiwaniu karmy wychodzą na pola niszcząc uprawy rolne i stogi. Tymczasem przepisy nakładają na myśliwych, również i obowiązek racjonalnej gospodarki hodowlanej w łowiskach.

(ZAP)

Siódme niebo

Sprawa mieszkań. Może największą bolączką wielu obywateli naszego i nie tylko naszego miasta. Przedmiot milionowych starań w kwaterek, setek tysięcy interwencji. Kiedy oglądałem osoby wychodzące z przydziałem mieszkania w nowych blokach, wydawało mi się, że znajdują się w „siódmym niebie”. Nareszcie. Lzy radości w oczach, ściskanie rodziny i znajomych. Od razu wspólna wycieczka do nowego mieszkania, by nacieszyć się wszystkim. No, ci ludzie będą dbać o cały dom jak o własny.

Nowe osiedle. Są już pierwsi lokatorzy — wnoszą meble. W przystępie pospiechu wybijały szybę w bramie, „bo za wąską”. Kto by teraz uważał na mury klauzury schodowej. Kilka dni temu byłem na Osiedlu Dębickim. Tynkuje się budynki. Pięknie wyglądają. Przy jednej ze świeżo otynkowanych ścian grupa dzieciaków kamieniami rozbija gzyms zrobiony z glazuranych dachówek. W oknie siedzi mama i z dumą spogląda na wyczyny swoich mądrych dzieci. Uwaga zwrócona dzieciom mocno mamę dotknęła. Niedaleko brama zabita deskami, bo szybę z siatką jakąś „siła” zniszczyła. Czy to wypadek sporadyczny? Niestety, raczej nie.

Bloki przy ul. Dąbrowskiego. Tutaj zabawa poszła dalej. Rozpoczęto wyjmować cegły z murów (i mówi się, że nie ma pomysłów!), klatki schodowe przypominają smietniki. Tak więc wygląda konfrontacja „siódmego nieba”, o jakie wszyscy walczą i dbałość o nie.

Pozwalam sobie postawić pytanie: kto położy kres dewastacji, budynków? Jak długo jeszcze stan obecny będzie tolerowany? Propagowana przez lata sprawa wychowywania mieszkańców przez komitety blokowe raczej zawiodła. Ludzie boją się narażać „żywym” sąsiadom. Przy grubszych sprawach — kolegia orzekające. I znowu delikatne wychowywanie niesfornych mieszkańców. Efekt — żaden. Może by te półśrodki zostawić na boku i wziąć przykład z kraju tak często wychwalanego przez naszych rolników — Belgii. Otóż tam najważniejszym momentem wychowawczym jest mandacik. I to za drobne nawet przekroczenia obowiązujących przepisów (za ogyrek rzucony na ulicy też mandacik się płaci). W każdym razie ten system wystawiania „recept” placonych, jeśli nie zaraz — to z pensji na pierwszego, pomaga.

Na litość Boga, przecież musimy pamiętać, że domy, które budujemy mają służyć na długie lata i że ich stałe remonty opóźniają budowę nowych, o które nam tak przecież chodzi.

Z. RYBACKI

Jakby w odpowiedzi na list Czytelnika w dniu wczorajszym ukazał się projekt rządowej ustawy o prawie lokalowym, która przewiduje sankcje za dewastację domów.

Niech rzeczywistość mieszkańcy nauczą się cenić i szanować otrzymane po długich oczekiwaniach „siódme niebo”!

Przeleciało przez Atlantyk...

W ub. roku 1.023 tys. osób dokonało przelotu przez Atlantyk. Oczywiście mowa tu nie o wyczynach sportowych, lecz o podróżach pasażerów korzystających z najszybszej na świecie komunikacji lotniczej. W 1957 r. Atlantyk drogą lotniczą przebyło o 20 proc. pasażerów więcej w porównaniu z rokiem 1956. Warto zaznaczyć, że na tym najtrudniejszym odcinku wlotu pasażerskim zanotowano w ub. roku 1.030 pasażerów, czyli niewiele więcej niż na linii lotniczej przez Atlantyk.

SZAMOTULSKIE „CZEŚĆ PIEŚNI“

Nie dzwoniłem do prezesa Dorozala, więc na chybili trafił wybrałem chór „Lutnia” w Szamotulach. Dlaczego akurat Szamotulę? Są przecież lepsze chóry, na wyższym poziomie, sławniejsze, są chóry I klasy w Obornikach i w Pniewach, dlaczego więc — spyta mnie ktoś — wybrał pan sobie „III ligę”, tzn. „Lutnię” w Szamotulach?

Do wyboru tego skłoniły mnie plotki albo raczej (delikatniej) pogłoski, krążące wokół sytuacji, w jakiej znajduje się chór.

Tradycje „Lutni” sięgają 1905 roku (data powstania). W owym czasie w skład chóru wchodził przeważnie czeladnicy i terminatorzy, co nie przeszkadzało chórzystom w odegraniu na tamtejszym terenie ważnej roli nie tylko krzewicieli kultury w Szamotulach, ale co ważniejsze polskiej kultury. Warto przypomnieć, że członkiem honorowym „Lutni” był Feliks Nowowiejski, który skomponował dla chóru kilka pieśni.

Największy rozkwit datuje się w okresie międzywojennym; w czasie okupacji — przerwa, działalność reaktywowano dopiero po wyzwoleniu. Ale po Październiku praca chóru osłabła, spadł on o dwie kategorie w dół.

— Dlaczego? — pytam prezesa „Lutni”.

Mój rozmówca motywuje ten zastój względami ekonomiczno-bytowymi. Domyślałem się raczej czegoś innego. Mielimy do czynienia z okresem zmian w naszym kraju, zmian, posiadających przecież charakter rewolucyjnej odnowy. A jak odnowa to wiadomo i inne metody, dyskusje itp. Podobne obserwacje można było poczynić na innych odcinkach pracy kulturalno-oświatowej np. w świetlicach.

— Dzisiaj życie nasze wraca do normy, to znaczy, śpiewamy — mówi prezes — występowaaliśmy ostatnio w czasie akademii z okazji 22 Lipca. Śpiewaliśmy „Budujemy naszą Warszawę” i „Piękna nasza Polska cała”. Członków chóru posiadamy niewiele — 25. Większość z nich, około 80 procent, to młodzież. Stąd i zowad narażamy się na uwagi krytyczne, że i tak jeszcze zbyt wielu mamy „staruszków”. Innymi słowy radzą nam chór zupełnie odmłodzić. To jest oczywiście rzecz do dyskusji. Chwilowo to ja dyryguję chórem — mówi prezes, pracownik Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Prezydium PRN.

— Mimo wszystko — ciągnie dalej — uważam, że władze PSS z p. Walkowiakiem, jak również Prezydium MRN z mgr. Dąbrowskim na czele, że te dwie instytucje mogłyby się bardziej o nas troszczyć pod każdym względem. Obecnie mamy 500 złotych w kasie... Przydałby się zastrzyk finansowy. Z drugiej strony klub młodzieżowy, istniejący przy świetlicy mógłby zasilić nasze nadwątłone szeregi.

Na czasach już nie kradną

Stwierdzenie faktu, że zostało się okradzionym, nie należy do przyjemności, a już szczególnie na... czasach. Sytuacja jest tu wyjątkowo sprzyjająca i takie wypadki — niestety — zdarzają się. Łupem złodziei padają aparaty fotograficzne, garderoba i pieniądze wczasowiczów. Kradziono też przedmioty stanowiące wyposażenie domów wczasowych. Np. na jednej ze stacji kolejowych otworzyła się podróżnemu walizka i wysypały się z niej m. in. ... sztucze że znaczkami FWP. Częściej jednak — nie czekając na przypadek — walizki takie otwierała milicja. Wykrywano nawet bandy działające w zorganizowany sposób wewnątrz i na zewnątrz domu wczasowego.

Obecnie we wszystkich domach wczasowych są zainstalowane zamki Yale przestrzegające się zamykania drzwi i okien parterowych od późnego wieczora. Surowe kary za poprzednie kradzieże podziałały odstraszająco i sytuacja sprzed kilku lat z niewielkimi wyjątkami należy do przeszłości. Ponadto, każdy wczasowicz wyjeżdżający na wypoczynek, ma swoje rzeczy z góry ubezpieczone w PZU przez dyrekcję wczasów pracowniczych i w razie wypadku, co ostatnio — jak się rzekło — należy do rzadkości, dostaje odszkodowanie. (API)

— Brak im również dyrygenta z prawdziwego zdarzenia — wtrąca obecny przy rozmowie kierownik oddziału kultury przy Prezydium PRN, p. Trafankowski — gdyż ciesząc się dużym uznaniem dyrygent p. B. musiał opuścić Szamotulę na skutek intrygi, jaką przeciwko niemu tutaj uknuto.

— Cóż się stało?

Otóż p. B. miał niesześćście zakochać się i ożenić — o zgrozo!... z rozwódką. Taka zbrodnia w drobniomieszczańskich i klerykalnych kołach Szamotul nie mogła ujść na sucho. Pan B. musiał emigrować do Gorzowa i w ten sposób za jednym zamachem Szamotulę stracił dyrygenta, organistę, kompozytora i bardzo uczciwego człowieka oddanego szczerze sprawie upowszechnienia kultury.

— Tak, tak — kiwają głowami moi rozmówcy — jak

Czesi chcą zarobić dewizy

Nasi najbliżsi sąsiedzi, chcąc jak najwięcej dewiz ściągnąć do kraju, otworzyli w Londynie biuro turystyczne. CEDOK razem z Czechosłowackimi Liniami Lotniczymi zamierzają uczynić swój kraj centrum turystycznym dla Brytyjczyków. Czesi chcą zapewnić turystom przystępne ceny, duży wybór usług — od najskromniejszych do luksusowych oraz specjalną komunikację z wyspami brytyjskimi przy pomocy samolotów odrzutowych.

Goście zagraniczni, którzy postanowili już w tym roku spędzić urlop w Czechosłowacji, mogą zatrzymać się w obozach campingowych, w specjalnie atrakcyjnych miejscowościach. Koszty mieszkania i wyżywienia są dostępne dla przeciętnego turysty, wynoszą bowiem 2,80 dolara od osoby.

Również z myślą o wygodzie gości zagranicznych otwarto w Metro-Palace w Pradze wypoczynalnie, w której za niewielką opłatą turyści mogą wypożyczać różny sprzęt — poczynając od namiotów, łodzi i kajaków a na aparatach radiowych, fotograficznych i maszynach do pisania kończąc.

Sz.

był Bukowski, „Lutnia” posiadała I klasę.

Ten spadek do III kategorii podzielał, jak mi się wydaje, deprymujące na niektórych za przysięgłych członków chóru a zwłaszcza pp. Poniatowskiego, Tyła, Smóla i Szerkowskiego (wypada nadmienić, że pp. Poniatowski i Smół odznaczni zostali krzyżami zasługi), którzy przestali czynnie pracować w „Lutni”. Czyżby osiedli po tym zaszczytnym wyróżnieniu na laurach? A może odizolowali się z goryczy nad degradacją chóru... W takim razie nie mają racji: powinni znowu podeprzeć chór i przyczynić się do jego awansu. A może nie godzą się ze „stylem pracy” i batutą obecnego prezesa? A może są jeszcze jakieś inne przyczyny?

Niewątpliwie do filarów chóru należą panie Pelagia Pawłowicz, ekspedientka w sklepie PSS i Janina Ciesielska — piełgniarka w ośrodku PCK. Obie chwalać sobie stan paniński, są zasłużonymi i długotelnymi członkiniami „Lutni”. Dla nich próby chóru, występy — słowem wszystko co dotyczy śpiewania, jest czymś najważniejszym, one się w tej pracy wyżywają z pożytkiem społecznym.

Pewne kłopoty sprawiała i może jeszcze ciągle sprawia „światopoglądowa” pozycja chóru. Gdy „Lutnia” angażuje się w akcje państwowe, jedni mówią o niej złośliwie, że się upolitycznia, gdy zaś znowu bierze udział w uroczystościach religijnych — inni witają chórzystów w świetlicy PSS takimi oto słowami: „Zaspiewajcie lepiej Salve Regina”.

A przecież w tej kłopotliwej sytuacji duże uznanie należy się entuzjastom śpiewu, którzy całkiem społecznie i honorowo „tracą” około 200 godzin rocznie, czyli miesiąc pracy na umilanie czasu współobywatelom, upiększanie akademii i tym podobnych uroczystości. Inna rzecz, że czynią to również i dla własnej przyjemności.

Dlatego też z szacunkiem odnoszę się do wysiłków chóru „Lutnia” i jego kierownictwa.

Czesław MICHNIAK

Od własnego korespondenta z Kalisza

Niedyskrete i plany

Może to i trochę nieładnie pisać o rzeczach przykrych w artykule mającym omówić przygotowania do niecodziennego święta, jakim jest jubileusz 1800-lecia Kalisza. Dlatego nie napiszę o brakach, o negatywach. Wiadomo przecież z góry że nikomu nie dogodzią a wszystkich dotknie, urażą.

Gdybym na przykład napisał, że teatr nie ma w Kaliszu ugruntowanej pozycji, nie zdobył „żelaznej” publiczności, nie zainteresował swymi spektaklami licznego środowiska robotniczego, wówczas mogę popaść w nieładnie nowego dyrektora i kto wie jeszcze kogo. Gdybym bił na alarm o całkowitym śnie Muzeum — jak wyżej. Gdy skrytykuję miesięcznik regionalny „Ziemia Kaliska” — kolegium nie zamieści już nigdy moich reportaży.

A Klub Inteligencji Twórczej? Był, miał ambitne plany. Mówiło się o kabarecie satyrycznym, dyskusyjnym klubie filmowym, nakręcaniu dokumentalnych filmów o Kaliszu, klubie plastycznym, sekcji literackiej. „Na zapas” chciało fundować nagrody. Skończyło się na kilku zebraniach z kawą, postawioną gratisowo przez dyrektora KZG.

— Ale o tym też nie będę pisał, gdyż do Klubu należeli ludzie, którzy w prastarym nadprośniańskim grodzie mają dużo do powiedzenia o kulturze i nie tylko o kulturze. Obawiam się również wspomnieć o całkowitym niemal braku oddziaływania kaliskich szkół muzycznych na środowisko i o głębokiej konspiracji, nie tylko w czasie wakacji Kaliskiego Towarzystwa Śpiewaczego i Instrumentalnego. Obawiam się... gniewu zainteresowanych.

Dlatego rezygnuję z pisania o brakach — mieszkam w Kaliszu i chcę tu jeszcze mieszkać. Mimo wszystko.

Przechodzę do właściwej, „bezpieczniejszej” części artykułu. Plany są... A więc wszystko w porządku.

Cennym wkładem do publikacji związanych z tysiącleciem państwa polskiego będzie monografia pt. „XVIII wieków Kalisza” redagowana przez prof. Uniwersytetu War-



Na widokowce (1)

WICEKRÓLOWA IN STATU NASCENDI

Kromołów. Zapomniane miasteczko u stóp wzgórz Jury Krakowsko-Wieluńskiej, 10 km od Zawiercia. Niedługo — miasto o dużym znaczeniu (w 1788 roku liczyło 290 domów, gdy Będzin — 279, Olszów — 133!), ośrodek życia politycznego, gdzie Woysze, Jonaty, Rudnińscy, Trzcińscy, Karlińscy, Brzescy i inni — miejscowa szlachta z działa pradziada (choć na półtunku osiadła i karabele na sznurku nosząca) — zjeżdżali na naraady, awantury i przedsejmikowe zajazdy.

Pewnego rodzaju osobliwość tego miasta, jeśli zawieździć Marjanowi Kantor-Mirskiemu, był fakt, iż w czasie deszczów, a zwłaszcza po ulewnej burzy — ulicami przewalały się ogromne masy wody. Mimo, że „po każdym takim „szalonym tańcu” wód, ojcowie miasta, gdy wody już opadają, pielgrzymują gromadnie nad łaki nadwarteńskie i zbierają swój dobytek (...), to jednak mieszkańiec Kromołowa „pogwizduje” na owe nieszczęścia, a szczyt się tym, że w sercu jego miasta wytryska dwoma źródłami wicekrołowa rzek polskich — Warta”.

Kromołów. Upalnego południa, tuż koło mostku nad korzytem wyschniętego strumyka, rozglądam się wokół.

— Przepraszam — zaczepiam dziewczynkę bawiącą się

x) M. Kantor-Mirski „Z dziejów Zagłębia Dąbrowskiego i okolicy”, Sosnowiec, 1931 r.

w ulicznym kurzu — Gdzie tu jest źródło Warty?

— A tu... — odpowiada mi

ła.

Rzeczywiście — tu, 10 metrów od mostku.

A więc jestem u źródeł rzeki przepływającej przez Poznań. Tylko — gdzie to drugie źródło?

— Tam koło szkoły — powie

dziano mi.

Koło szkoły jest potężne bajoro czyli mały stawek. Spod nasypu, którym biegnie szosa, wypływa drugie źródło Warty. To jest pokąźniejsze, obmurowane i... obłożone przez dzieci. Rysio Borowik, kromołowianin z urodzenia, udziela mi wyjaśnień. Po jednej stronie owego źródłanego bajora — jakieś ruiny. Rysio twierdzi, że tu mieszkała matka króla, a on (tj. król, a nie Rysio) do niej przyjeżdżał w odwiedziny.

— Jakiego króla?

Rysio patrzy na mnie z politowaniem.

— Polskiego przecież...

Nic nie mogłem odpowiedzieć na takie dictum i... spytałem o szkołę, piękny, duży gmach położony po drugiej stronie źródła.

— Jak byłem mały — stwierdza poważnie Ryszard Borowik, uczeń kl. IV — to tym murarzem nosiłem mleko...

Hm... A swoją drogą — jakos ciekawie: kiedyś przy źródle był zameczek; dziś jest szkoła — jak na Kromołów — pałac.

Siedziałem w cieniu wiekowych drzew, napojony źródlaną warciańską wodą i słuchałem mego „dorosłego” rozmówcy.

Mówił o browarze, który tu kiedyś istniał i „był sławny w całej Polsce”, mówił o tym, że „pewno będzie tu jeszcze browar, tylko że ludzie się tam wprowadzili i — pan wie jak to jest — nie chcą się wyprowadzić”.

Dobrze się siedzi w cieniu drzew, ale czas w drogę. Chcę przecież dotrzeć dziś do Częstochowy, a za tydzień do Poznania.

Siadam więc na mój zdezelowany rower i... przesyłam Poznańowi pozdrowienia od Wicekrołowej in statu nascendi.

Henryk RUDZKI

Na zdjęciu: pod Osjakowem Warta w niczym już nie przypomina swych kromołowskich źródeł... Ale i od swoich poznańskich postaci jest inna.

Specjaliści od turystyki z wyższym wykształceniem

Włosi, jak chyba żadne inne państwo na świecie, dbają o napływ turystów i ich właściwą obsługę. Liczne we Włoszech średnie szkoły hotelarsko-turystyczne są wzorem, z którego korzystają podobne ośrodki szkoleniowe w wielu krajach. Ostatnio na uniwersytecie w Rzymie powstał kurs specjalistyczny dla „speców od turystyki”. UNESCO włączył do istniejących 50 tys. międzynarodowych stypendiów naukowych, również stypendia kursu specjalistycznego na rzymskim uniwersytecie. (Sz)

Waldemar WRÓBEL

Pracownicy poszukiwani

Ogrodników specjalistów hodowli róż i goździków przyjmie Zakład Ogrodniczy P. G. R. w Owińskich koło Poznania. Mieszkanie zapewnione. K4217

Kucharza zatrudni zaraz Poznańska Fabryka Maszyn Żywnych, Poznań-Staroleka, ul. Pstrowskiego 1. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. K4567

Murarza i starszego oborowego z pomocą zatrudni natychmiast. PGR Miejsko pow. Wągrowiec. Mieszkanie dwa pokoje z kuchnią wolne — warunki dobre. K4590

Stolarzy, malarzy, blacharzy i dekarzy przyjmie do pracy Budowlana Spółdzielnia Pracy im. 22 Lipca w Poznaniu, ul. Chwiałkowskiego 60/62. K4599

Gonca zatrudni zaraz. Zgłoszenia: Zakład Ba dawczy, Poznań, ul. Drzymały 24. K4655

Kierownika działu ogólnego, kierownika kalkulacji pracy i pracy oraz finansowego zatrudni zaraz przedsiębiorstwo państwowe. Wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne oraz długoletnia praktyka w przedsiębiorstwach produkcyjnych. Oferty prosimy składać do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K4582.

PKP Oddział Przewozów w Poznaniu przyjmuje do pracy mężczyzn w wieku od lat 21 do 35, na stanowiska dyżurnych ruchu z wykształceniem średnim oraz manewrowych, konduktorów i nastawniczych z wykształceniem podstawowym. Wszelkich informacji dotyczących warunków przyjęcia kandydatów oraz ich wynagrodzenia udzielają zawiadowcy stacji oraz Oddział Przewozów w Poznaniu, ul. Chudoby 10, pokój 105. K4581

Portierów również na pół etatu oraz piwnicze go z praktyką do działu produkcji soków i moszczów przyjmie zaraz Wielkopolska Wytwórnia Produktów Zielarskich, Poznań, ul. Towarowa 51. K4600

Kierownika-człeka sklepu branży bieliznianej i odzieżowej zatrudni z dniem 15 VIII 1958 r. Spółdzielnia Inwalidów „Jedność”, ul. Samurła Engla 9. Reflektujemy tylko na siłę fachową. Wynagrodzenie wg zasad stosowanych w Spółdzielczości Pracy. K4604

Inżyniera — technika, mleczarza, na stanowisko kierownika technicznego, zatrudni zaraz Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Mrągowie woj. olsztyński, ul. Zwycięska 2. Wynagrodzenie wg tabeli plac w miejscowości. Mieszkanie po okresie próbnym zapewnione. Reflektuje się tylko na siłę kwalifikowaną z praktyką. K4607

POZNAŃSKIE OKR. PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI ZWIERZĘTAMI RZĘZNYMI W POZNANIU, ulica Garbary 106/108
OGŁASZA KONKURS

na stanowisko
KIEROWNIKA
Tuczarni Przemysłowej Trzody Chlewnej (Koziegłowy pod Poznaniem).

Kandydat winien posiadać:
1. Wykształcenie wyższe rolnicze lub ekonomiczne i 4 lata praktyki w danej specjalności, lub.
2. Wykształcenie średnie rolnicze lub ekonomiczne i 6 lat praktyki w danej specjalności.
Uposażenie przewidziane umową zbiorową do 2.500,— zł.
Wnioski z życiorysem należy składać pod wyżej wymienionym adresem. K4548

Praca

Szwec specjalista na re-peracje poszukuje pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22333p.

Potrzebna gospoia za-raz. Poznań, ul. Dzierżyńskiego 34 m. 1, od godz. 14-18. 22929g

Warsztat kowalski - ślu-sarski przyjmie ucznia. Poznań, ul. Jeżycka 31. 22973g

Kroczyni samodzielną i krawcową mogą się zgło-szyć. Oferty Biuro Ogło-szeń, Świerczewskiego 3 dla 22992g.

Młoda mgr chemii poszu-kuje pracy zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer-czewskiego 3 dla 23001g.

Nauka

Tańców towarzyskich wy-ucza: Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marinkow-skiego 2a, parter. 22688g

Zapisy na nowe kursy o-światy na maszynach, bio-rewersji i stenografii or-ganizowane pod nadzorem Władz szkolnych przyju-muje Stowarzyszenie Ste-nografów i Maszynistek PRL. Poznań, ul. Chelmoń-skiego 7, tel. 653-11. Za-miejscowi słuchacze korzy-szczą z zniżek kolejowych. 22814g

Kupno

Używana szafa do akt kupię. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22805g.

Kupię spiesznie mały ba-rak mieszkalny do 10 tys. zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22915g.

Kupię wałek rozrządczy do samochodu Stoever Greif, Poznań, ul. Sieroca 24 m. 3, od godz. 15. 22937g

Sprzedaż

Wózki dziecięce głębokie i sportowe, nowoczesne modele poleca: Szczepańska, Poznań, ul. Czerwonej Armii 70 (w podwór-zu). 18967g

Norki standardy sprzed-ają. Poznań, Wawrzyńska 33 m. 5. 19529g

Przycepe 10-tonową w idealnym stanie sprzeda Wytwórnia Prefabryka-tów. Chodzież, ul. Matej-ki. 22628g

Sprzedam samochód „Po-biedę” lub zamienie na domek. Poznań, Chwiał-kowo 10 m. 6. 23141g

Sprzedam jadalnię 7 części odpowiednią lampą i 6 krzesł. Poznań, tel. 46-81, od godz. 7-10 rano. 23328g

+

Dnia 6 sierpnia 1958 r. zmarła nagle i niespo-dziewanie moja ukochana żona, nasza naj-troskliwsza mamusia, droga siostra, bratowa i szwagierka, śp.

z Skrzypczaków

Teresa Małecka

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 9 bm., o go-dzinie 15 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała, przy ul. Błuszczejew.

MAZ, CÖRECKA I RODZINA

Poznań, Dzierżyńskiego 151. 23097g

+

Dnia 8 sierpnia 1958 r. zasnął w Bogu, opa-trzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, śp.

Franciszka Kasztelan

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 10 bm., o godzinie 16,30 z domu Luboń, ul. Pułaskiego 2.

W głębokim smutku i pograżeni

SYNOWIE I CÖRKA

Luboń, ul. Pułaskiego 2. 24036g

TURYŚCI i gospodynie domowe „SPECJAŁ” w Poznaniu

ul. Głogowska 84 — tel. 638-53

ZAOPATRZY WAS W BOGATY ASORTYMENT KONCENTRATÓW
OBJADOWYCH I WITAMINOWYCH DAŃ GOTOWYCH I DZEMÓW.

M. H. D. - Południe.

K4515

ZIELONOGÓRSKI ZARZĄD APTEK
W ZIELONEJ GÓRZE

Plac Wyspiańskiego, Biurowiec nr 3

ogłasza

PRZETARG

NA WYKONANIE REMONTU KAPITAŁNEGO

w Aptece nr 30 w Doniegniewie, powiat Strzelce Krajeńskie.

Większość prac remontowych stanowią roboty tynkarskie zewnętrzne, stolarskie, malarskie oraz zdunskie, elektryczne i urządzenia piro-uchronne.

Z dokumentacją projektowo-kosztorysową można dokładnie za-poznać się w Dziale Inwestycyjno-Remontowym, adres jak wyżej, pokój nr 11.

Oferty prosimy składać w terminie do 19 sierpnia 1958 r., w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert.

K4628

CUKROWNIA SZAMOTUŁY P. P.

W SZAMOTULACH

ulica Wojska Polskiego 4

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

SAMOCCHODU OSOBOWEGO

marki „SKODA” 1101

cena wywoławcza zł 30.000,—

Przetarg ustny odbędzie się 16 sierpnia 1958 r., o godz. 9 rano w lokalu przedsiębiorstwa.

Gdyby I przetarg w pow. terminie nie odbył się II przetarg odbędzie się 30 sierpnia 1958 r. III przetarg odbędzie się 15 września 1958 r. zgodnie z zarządzeniem (Monitor P. N. 56).

Samochód obejrzeć można codziennie między godz. 7 a 15 w miejscu przetargu.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywołania należy złożyć najpóźniej na 1 dzień przed ter-minem przetargu w NBP O/Szamotuły, konto nr 1233-6-156.

K4633

GMINNA SPÓŁDZ. „SAMOPOMOC CHŁOPSKA”
W DOBRZYCY, pow. Pleszew

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie:

1. prac murarskich,
2. urządzeń chłodniczych,
3. prac ślusarsko-mechanicznych.

przy urządzeniu chłodni w Dobrzycy.

Wszelkich wyjaśnień odnośnie technicznej strony wykonania prac udzieli inwestor. W prze-targu mogą brać udział przedsiębiorstwa pań-stwowe, spółdzielcze, prywatne oraz osoby pry-watne. Oferty należy składać w terminie 5 dni od daty ogłoszenia. GS w Dobrzycy zastrzega so-bie prawo wyboru oferenta.

K4639

OGŁOSZENIA DROBNE

Chłodnię elektryczną (roz-bierana szafa) oraz kom-plet na komórę sprzedam. Pamiętkowa 8 (warsztat chłodniczy). 22911g

Samochód „Citroen” prze-jazdowany 23.000 km nowo sprzedam. Poznań, Hibe-na 17 m. 8. 22926g

Maszynę trykotarską no-wą podwójną, z licznikiem tania sprzedam. Poznań, Hibe-na 17 m. 8. 22927g

Sprzedam samochód oso-bowy marki „Ifa” P-8, star. idealny, nowe ogu-nienie. Wągrowiec, tel. 292. 22931g

Sprzedam każdą ilość mieszka pszczołek z włas-nej pasieki. T. Frukowski. Wierżnia, Wiedziowskie go 4, tel. 368 (dwudzie w godz. wieczornych). 22933g

Samochód Fiat 508 po re-montu sprzedam lub za-mienie na „Jawę”-Awo lub inny. Matuszak, Pnie-czy, Dworcowa 2. 22935g

Lisy piesaki, piękne, wczesne wykoty 10 trójek (po 6.000 zł za trójkę) sprzedam. Zygmunt No-wicki, Poznań, Świerczew-skiego 32, tel. 513-28. 22943g

Klinkierową okładzinę do budowy maty trzeźnowej, piły pilniowe sprzedam. Poznań, Łukaszczyka 3, tel. 623-42. 22947g

Sprzedam samochód oso-bowy „Ford” w bardzo dobrym stanie, nowe ogu-nienie. Poznań, Kanato-wa 11. 22951g

Owczarki szkockie „Col-lie” szczeniaki do repro-duktorach z rodowodami sprzedam. Anna Piotrow-ska, Puszczykowo, ulica Marchlewskiego 8. 22952g

Prasę śrubową (balana) naciśku 12 ton sprzedam. Adres wskazać Biuro O-głoszeń, Świerczewskie-go 3 dla 22978g.

Motocykl Victoria 250 cm z przycepką tania sprze-dam. Poznań, Pl. Młodej Gwardii 9 m. 9. 22933g

Sprzedam 120 m siatki pa-rolowej z drutu 3 mm po-cynowanego. Adres wska-żać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22955g.

Sprzedam rower wyścigo-wy „Diamant” nowy, Po-znań, ul. Jagosławskiego 2 m. 4. 22989g

Wapno palone

I gat. w bryłach, białe, bardzo wydajne, za-wartość kamienia do 5 proc., dostarcza wa-gonowo Wapiennik w Biotnicy Strzeleckiej pow. Strzelce Opolskie.

Informacje listowne lub telef. nr 21 czynny całą dobę. Cena 450.— zł za 1000 kg. Zamówie-nia przyjmuję się na miejscu i listownie. 28104p

Motor

na ropę S-80, 3 KM, 2 podwozia do po-łowicyka oraz ma-neż

Przed-
Państw. Zakład Wy-chowawczy w Anto-niewie p. Wągrowiec. K4562

HURTOWNIA NR 1 „ARGED”

POZNAŃ, ulica Gąsiorowskich 6

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie kapitalnego remontu magazynu.

Oferty należy składać do dnia 16. VIII. 1958 r. Dokumentacja kosztorysowa znajduje się w biurze hurtowni, pokój 7.

W przetargu mogą brać udział przedsiębior-stwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby pry-watne.

Komisję otwarcie ofert nastąpi w dniu 18. VIII. 1958 r.

Hurtownia zastrzega sobie prawo wyboru oferty. K4568

Przedsiębiorstwo Hydrogeologiczne Rolnictwa Zakład Robót Hydrogeologicznych W POZNANIU, ul. GŁOGOWSKA 127 PRZYJMUJE ZLECENIA na rok 1959

nabudowy i remonty stu-dzien wierconych wraz z instalacją pompy, ru-rociągów i hydroforów oraz wszelkie wiercenia badawcze

K4463

OKRĘGOWY ZARZĄD KIN W POZNANIU

ulica Chelmońskiego 21

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

ogłasza przetarg ofert

na wykonanie kapitalnego remontu w kinie „HEL” w Pleszewie o nakładzie 950.000 zł obejmujący następujące roboty:

1. budowlane,
2. rozbiórkowe,
3. centralnego ogrzewania,
4. wodno-kanalizacyjne,
5. instalacji elektrycznej,
6. i sztukatorskie.

Oferentami mogą być przedsiębiorstwa uspołecznione, prywatne lub zespoły indywidualnych rzemieślników.

Szczegółowy zakres prac oraz termin składania ofert w Okręgowym Zarządzie Kin w Poznaniu podany zostanie po dokonaniu oględzin obiektu kinowego i zapoznaniu się z dokumentacją techniczną w dniu 14 sierpnia br. o godz. 10 w kinie „HEL” w Pleszewie. Tam też zostaną wydane słepe kosztorysy. Okręgowy Zarząd Kin zastrzega sobie pra-wo wyboru oferenta.

K4631

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

ROBOT DROGOWYCH

POZNAŃ, ulica Wileczak

ogłasza

na dzień 15 sierpnia 1958 r. godzina 8,00

II PRZETARG OGRANICZONY

na trzy samochody ciężarowe:

Chevrolet USA — cena wywoławcza 18.000 zł

Mack gaźnikowy — cena wywoławcza 21.000 zł

Mack gaźnikowy — cena wywoławcza 21.000 zł

II PRZETARG NIEOGRANICZONY

na samochód osobowy marki Fiat 1100 — cena wywoławcza 16.200 zł.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoław-czej należy złożyć w kasie PPRD do dnia 16 sierpnia 1958 r.

Wymienione pojazdy można oglądać w każdy dzień roboczy w godzinach od 8-12 na placu PPRD, w Poznaniu, przy ul. Wileczak.

K4615

Lokale

Posiadam lokal: woda, światło, urządzenie tele-foniczne, nadający się na wszystkie branże — za-mienie na mieszkanie. O-ferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22892g.

Gdańsk-Wrzeszcz 2 poko-je z kuchnią, przedpo-kój, łazienka, etażowe, c. o., i piętro, samodzielne, zamienie na równo-rzędne w Poznaniu. Of-erty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22896g.

Poszukuję mieszkania w Poznaniu za zwrotem ko-sztów remontu lub do wy-kończenia w nowym do-mu. Oferty Biuro Ogło-szeń, Świerczewskiego 3 dla 22897g.

Ubikacje na warsztat lub garaż (Wilda) odstąpię. Poznań, Pamiętkowa 8, Hajdrych. 22910g

Poszukuję niekrepującego pokoju nieumeblowanego za ewentualnym zwrotem kosztów remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22913g.

Odkupię mieszkanie wol-ne od kwatunku lub w nowych blokach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22918g.

Lokalu na warsztat me-talowy lub część lokalu szukam, współpraca pie-wykuczona. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskie-go 3 dla 22928g.

Kupię pokój lub mieszka-nie wyłączone z pod kwatunku względem, za zwrotem kosztów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskie-go 3 dla 22938g.

Nieruchomości

Kupna 100 gospodarstw rolnych, spiesznie poszu-kuje Krawiec, Poznań, Grzbary 53. 22618g

Kupię domek 1-rodzinny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22742g.

Oddam w dzierżawę 7 mórg ziemi ogrodowej, częściowo zadzwonionej wraz z zabudowaniami. Zgłaszać się pod adresem: J. Komofniczak, Niepart, D. Gostyń. 22733g

Sprzedam 2 parcele w śró-d mieściu, frontowe przy-le-gające pod zabudowę. Of-erty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22989g.

Zguby

Zgubiono legitymację studencką wydaną przez WSR na nazwisko Jan Komorowski, Poznań, Woj-ska Polskiego 85. 22921g

Zgubiono prawo jazdy III kat. nr 0045/55 wydane przez PPRN w Turku na nazwisko St. Kozłowska, Turku. 22922g

Terrier biały z czarną łapą zaginął. Zwrot za wynagrodzeniem. Tomiek, Poznań, ul. Pułaskiego 9. 22919g

Różne

Garbowanie, farbowanie, strzyżenie skór baranich. E. Makowiecki, Poznań - Sołacz, Grudzieniec 66. 22187g

Dla celów spadkowych poszukuje się Jacka i Ma-rii Kedzińskich, dzieci Stanisława i Elżbiety z domu Kuczyńskiej. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22837p.

Do nabycia margaretki białe, pełne, sadzonki. Poznań - Antoninek, ul. Głowiec nr 7. 22904g

Wypożyczalnia elegan-ckich sukien ślubnych, wieczorowych, welonów, nakryć do chrztu — Po-znań, Sikorskiego 55. 22950g

Matrymonialne

Panna, 33-letnia, przystoj-na, muzykalna, wykształ-czona, posiadająca willę i gotówkę poślubi nauczyciela lub inżyniera. Of-erty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22830p.

Kawaler, lat 31, przystoj-ny, religijny, zamiłowany ogrodnik, pozna pania, posiadającą własny ogród lub mają nieruchomość. Oferty z zdjęciem kiero-wać: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22811g.

Rozwiedziona, lat 52, po-siadająca mieszkanie, po-zna uczelnię pana. Of-erty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22903g.

Panna pracująca fizycz-nie, posiadająca mieszka-kanie, zapozna pana do lat 65, emeryt kolejowy miłe widziany. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskie-go 3 dla 22907g.

Druk Zakłady Graficzne im M. Kasprzaka w Poznaniu R-1



Fot. Kazimierz Przychodzki

A gdzie jest ul. Dziewińska, wiecie?

PEKAJA GRANICE POZNANIA

Studiowanie planu nowego Poznania nie przyniosłoby mi chyba zbyt wiele korzyści, gdyby nie główny architekt miasta — inż. Śmigaj i inż. Zieliński z Miejskiego Zarządu Architektoniczno-Budowlanego. Dzięki nim właśnie znalazł mi się z projektami rozbudowy miasta wszędy. Wydaje mi się, że warto, aby i Czytelnicy, których interesuje ta sprawa, zanim przystąpią do dalszego czytania artykułu, popatrzyli na mapę miasta. Mniej więcej znamy Poznań, ale... gdzie jest np. ul. Dziewińska? Gwarantuję, że znajdzie się spora ilość poznaniaków, którzy po raz pierwszy słyszą o tej nazwie. A warto o niej wiedzieć, choćby dlatego, że należy do jednych z mniej znanych ulic, a jednak dziś zabudowanych i zamieszkałych.

Zniszczenia wojenne miasta wynosiły 45 proc. i bez odbudowy, uwzględniającej korektę urbanistyczną, nie można było wtedy myśleć o rozbudowie miasta. Uporządkowanie zwłaszcza śródmieścia, pozwoliło na przystąpienie do nowego budownictwa. Zaczęły powstawać nowe osiedla na Dębcu, Wildzie (ul. Kosińskiego), przy ul. Chociszewskiego, na Komandorii, uzupełniono osiedle kolejowe na Jeżycach, stawiano tak zwane pombry. Były to jednak przeważnie prace w obrębie śródmieścia.

Przełomem w rozwoju budownictwa stał się rok 1953.

Prawnik radzi

Z Kratowski — Poznań. Celem uzyskania wyższej renty powinien Pan złożyć w Wydziale Rent zaświadczanie o stanie zarobków za ostatnie 12 miesięcy z równocześnie wnioskami o przeliczenie wy wysokości renty. Po ukończeniu 65 roku życia winien Pan złożyć w Wydziale Rent ponownie wniosek o wypłacenie renty starczej, która będzie wyższa niż otrzymana obecnie renta inwalidzka.

(4992)

Stała Czytelniczka. — Stosownie do przepisu art. 15 dekretu o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym wypłaca się tylko jedną rentę i to rentę wyższą lub wybraną przez zainteresowanego. Renta rodzinna oblicza się na podstawie zarobków zmarłego męża z ostatnich 12 miesięcy lub 2 kolejnych wybranych lat. Renta rodzinna wynosi 45 proc. podstawy wymiaru renty do zł 1200 oraz 20 proc. od nadwyżki ponad zł 1200 — 2.000.

(5414)

M. N. z Poznania. — W wypadku zmiany Pana warunków materialnych (przejście na rentę) może wnieść Pan pozew do sądu o obniżkę renty alimentacyjnej, o ile została ona określona wyrokiem lub ugodą sądową. Wyższość renty alimentacyjnej zależna jest od potrzeb dziecka oraz możliwości zarobkowych rodziców.

(5412)

Po nauce — do pracy w szpitalach

W poznańskim Ośrodku Szkolenia Asystentek Pielęgniarskich PSK przez 2 lata uczą się przyszłego zawodu dziewczęta z całego kraju. Ostatnio Ośrodek ten opuściły 92 absolwentki. Do pracy w szpitalach przystępują po krótkim wypoczynku. W woj. poznańskim i mieście Poznaniu zostanie zatrudnionych 70 proc. absolwentek, reszta znajdzie zajęcie w swych miejscach zamieszkania.

W czasie uroczystego rozdania świadectw wyróżniające się absolwentki otrzymały nagrody.

(M)

Informujemy

21 września br. 40-lecie istnienia obchodzić będzie 20 Drużyna Harcerska im. gen. Sowińskiego przy Technikum Drogowym. Wszyscy „dwudziestacy” są więc proszeni o podanie swoich adresów pod adresem Komitetu Obchodu (ul. Różana 17, sekr. Technikum) celem wysłania im zaproszeń.

Kółko Rolnicze w Krzesinkach urządza 15 bm. (w razie niepogody — 17 bm.) tradycyjne dożynki, połączone z występami regionalnego zespołu ludowego. W programie tańce i pieśni dożynkowe, przygrywa orkiestra, poczętek imprezy o godz. 16. Dojazd do Krzesinek autobusem MPK nr 62 z Rataj.

Polski Klub Taneczny wspólnie z Ministerstwem Kultury i Sztuki

Na przestrzeni tysiąclecia takiego rozmachu w tej dziedzinie nie notowano. Właśnie w tym roku ruszyło budownictwo na peryferiach Poznania. Powstały kolonie domków jednorodzinnych i całe osiedla mieszkaniowe. Naramowice, Świerczewo (proszę patrzeć na mapę), ulice: Leszczyńska i Czechosłowacka, Junikowo, Podolany, Ławica, Szczepankowo, Antonin, Zieliniec, przestały być terenami wolnymi. Niektóre z tych dzielnic stają się już z granicą miasta i ją przekraczają.

Starsi mieszkańcy pamięta-

Człowiekowi człowiek

W Wydziale Zdrowia Miejskiej Rady Narodowej czynili starania o skierowanie na leczenie do Świeradowa-Zdroju. Pech chciał, że jedyne skierowanie do tego uzdrowiska wydano na godzinę przed moim przybyciem. Przykry zawód. I koniec opowiadki? Skądże! Kierownik Oddziału p. Stachurski, pragnąc mi pomóc, skontaktował się przy mnie z Wydziałem Zdrowia Wojewódzkiej Rady Narodowej i uzyskał, że Wojewódzki Wydział Zdrowia odstąpił Miejskiemu Wydziałowi Zdrowia skierowanie do Świeradowa, jakie szczęśliwym trafem posiadał.

P. Stachurskiemu należą się słowa uznania.

K. BYTNEROWICZ

Poznań

Dziękujemy serdecznie zawodcy stacji p. Henrykowi Dziemańskiemu, obsłudze dworcowej kolonii: pp. Leonowi Kędziorze, Kazimierzowi Bąkowskiemu i Stanisławowi Calujkowi za pomoc w umieszczeniu w pociągu do Szczecina dzieci naszych pracowników jadących na kolonie. Dzieci miały zamówione miejsca w pociągu kolonijnym. Niestety, główny konwojent pociągu był pijany w dym i stwierdzał, że nie ma miejsca. Targi trwały godzinę. Wspomnieli już pracownicy potrafili uspokoić pijanego konwojenta i znaleźć miejsce w pociągu dla dzieci. Tylko im zawdzięczają dzieci terminowy wyjazd na kolonie.

OKRĘGOWY ZWIĄZEK SPÓŁDZ. INWALIDÓW W POZNANIU

Sport
Dziś na Stadionie im. 22 Lipca

Podczas dzisiejszych międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych Polski i NRD na Stadionie „22 Lipca” które będą ostatnim sprawdzianem formy zawodników występujących na mistrzostwa Europy, obok bohaterów meczu Polska — USA: Makomaskiego, Kazimierskiego, Ożoga, Kierlewicza, Wąsowskiego, Orywała i innych wystąpi kilku reprezentantów Poznania: Baranowski, Skupny, Wachowski, Begier, Świeżyński, Ciałowski, Jerzy i inni.

Goście z NRD przybyli do Poznania autokarem i zamieszkali w Hotelu Wielkopolskim.

Na starcie zabraknie Sidły, Krzyżkowiaka i Jarzębowskiego z powodu kontuzji, które na szczęście, jak twierdzi lekarze, nie są groźne. Będą więc mogli startować w Sztokholmie.

Przypominamy, że bilety dla młodzieży w cenie 7 zł (dla starszych 11 zł) sprzedawane będą w kasach przed stadionem. Początek zawodów o godz. 16.30. (P)

Zwycięstwa faworytów

Jak dotychczas w rozgrywanym w sali WKS Grunwald przy ul. Marceleskiej turnieju koszykowskiego o mistrzostwo wojskowych klubów sportowych nie zanotowano jeszcze ani jednej niespodzianki. Zgodnie z „planem” w ciągu pierwszych trzech dni turnieju zdecydowane zwycięstwa odnosili faworyci. Najwyższe jak dotąd zwycięstwo w turnieju odnotowała wczoraj Legia (W) wygrywając w rekordowym stosunku 103:59 (53:35) z Polonią Jelenia G. Wysokie zwycięstwo odniosł i drugi faworyt turnieju, podobnie jak Legia zwyciężąc bez porażki — Śląsk Wrocław zwyciężając poznański Grunwald 72:43 (35:17). Mimo porażki koszykarze Grunwaldu za swą jam-biną grę zasłużyli na wyrazie uznania. Najwięcej punktów dla poznaniaków zdobył Grams — 15 i Kubiak — 12, dla Ślązaków najwięcej punktów uzyskał Wyspiański.

W ostatnim rozegranym wczoraj meczu Bydgoska Zawisza ugrała się łatwo z krakowskim Waletem wygrywając 81:29 (39:14).

W dniu dzisiejszym nastąpi orzerwa w rozgrywkach, których dalszy ciąg odbędzie się w niedzielę o godz. 10. (Of)

Tarapaty z... zębem

Sprawa była oczywista: nie obejdzie się bez dentysty. Skierowałem więc swe kroki do Poradni Dentystycznej przy ul. Głogowskiej 173a.

Po 10 minutach oczekiwania na panią z kartoteki, zostałem poinformowany, że „już tutaj nie należę”. Ponoć przepisałem mnie do rejestrów Kliniki przy ul. Święcickiego. Tamże łatwo było jednak dostrzec kartkę, z której niedużo wynikało, że oddział zachowawczy Kliniki jest nie czynny w okresie studenckich ferii i dlatego pacjenci winni szukać ukojenia na Junikowie. Oczywiście nie na cmentarzu, lecz w przychodni przy ul. Ziębickiej.

Niestety, dochodziła 18...

O nocy lepiej nie wspominać. Makabra! Przed południem było niewiele lepiej. Wielkie nadzieje wiązałem więc z popołudniową eskapadą na ul. Ziębicką.

Z biciem serca przekroczyłem progi Przychodni Obwodowo-Rejonowej Poznań — Grunwald. Jakoś trafiłem do przychodni dentystycznej i przeczytałem...

„Od dnia 21. VII przychodnia dent. dla pacjentów z rejonu Junikowa czynna tylko przed południem”.

Zaklęciem. Bardzo szpetnie. Nolems volens trzeba było zmo bilizować wszelkie środki finansowe (rzecz działa się przed pierwszym i pójść do „prywatnego”.

Na marginesie opisanych tarapatów rzucam pod właściwym adresem pytanie:

1) Dlaczego pracujący przed południem, a takich, jeśli się nie myli, jest sporo, mają rezygnować z usług przychodni dentystycznej?

2) Co oznacza „czynna przed południem”? Od godz. 8—12? A może od 7.30—9.15?

A. SIEKIERKA

PCPK uczy, pomaga wychowuje

Przed wioślarskimi mistrzostwami Europy na Malcie

Sierpień obfituje w kilka atrakcyjnych imprez, którymi w dużym stopniu zainteresowana jest Wielkopolska. A więc mistrzostwa lekkoatletyczne Europy w Sztokholmie, jakakolwiek mistrzostwa świata w Pradze, gdzie również rozegrane zostaną mistrzostwa Europy siatkarskie i siatkarskie, wioślarskie mistrzostwa Europy w Poznaniu, mistrzostwa pływackie Polski, igrzyska, wyścigi kolarskie itd. we wszystkich tych imprezach uczestniczyć będą również reprezentanci Wielkopolski.

W Poznaniu będziemy jednak z największą uwagą śledzić przygotowania do regat o mistrzostwo Europy oraz ich przebieg w czasie od 20 do 31 bm. na Jeziorze Maltańskim.

Dotąd swój udział w regatach w sekretariacie FISA zgłosiło 14 państw, mianowicie: Francja, Grecja, ZSRR, NRF, Włochy, Szwajcaria, Szwecja, Dania, Anglia, Belgia, Austria i Holandia oraz z państw poza europejskich USA i Urugwaj. Polska — jako gospodarz — jest 15 państwem biorącym udział w zawodach. Spodziewane są zgłoszenia z NRD, CSR, Rumunii, Australii i in.

Program mistrzostw wygląda następująco:

20 — godz. 18 losowanie torów dla ekip kobiecych; 21 — godz. 17 spotkanie kierowników i sędziów; 22 — godz. 15 uroczystość otwarcia mistrzostw, godz. 15.50 przedbiegi konkurencji kobiecych, losowanie międzybiegów; 23 — godz. 17 międzybiegi, losowanie finałów, 24 — godz. 15 finały 26 — godz. 15 zebranie rady administracyjnej FISA i doradczą komisji technicznej; godz. 17 losowanie torów.

27 bm. obradować będzie w Poznaniu kongres FISA, który w związku z tragiczną śmiercią prezesa — Gastona Mullega dokona m. in. wyboru nowego prezesa Federacji Wioślarskiej.

Prezes Mulleg, którego główną zasługą jest powierzenie organizacji regat w Poznaniu, podczas pobytu w naszym mieście, w rozmowie z niżej podpisanym, powiedział:

— Zdecydowaliśmy, że regaty o mistrzostwo Europy odbędą się bezwzględnie w Poznaniu. Ażeby dać jednak

możliwość „miastu wioślarszy” — Bydgoszcz zorganizowała również zawodów międzynarodowych (odbędą się one tydzień po mistrzostwach w Po-

znaniu), postanowiłem ufundować puchar mego imienia. Wiem, że z takiego obrotu sprawy — oświadczył zawsze uśmiechnięty przez Mulleg — zadowolona będzie Polska oraz oba miasta.”

W związku z tragicznym wypadkiem, jaki spotkał prezesa Mulleg, zawody o jego nagrodę będą niewątpliwie do stałego kalendarza sportowego Bydgoszczy. Puchar im. prezesa Mullega stanie się przypuszczalnie stałą nagrodą wędrowną dla uczczenia zasług wybitnego działacza w tej dyscyplinie i przyjaciele Polski.

Po obradach Kongresu odbędą się 28 bm. egzaminy na sędziów międzynarodowych, 29—31 przedmistrzostw i finały konkurencji męskich.

Tadeusz PACZKOWSKI

K. S. Poshania komunikuje:

Treningi bokserskie odbywają się w każdy poniedziałek, środę i piątek w Szkole TPD przy ul. Szmarzewskiego pod kierownictwem trenerów Arskiego i Sulimowskiego. Nowy kurs dla początkujących otwiera się 11 bm. Sekretariat KS Poshania mieści się obecnie przy ul. Słowackiego 17. (x)

Kajakowy maraton

Sekeja kajakowa Budowlanych organizuje w niedzielę na Warcie tradycyjny maraton kajakowy — trasie Poznań — Puszczykowo — Poznań (34 km) we wszystkich klasach dla seniorów. Start na wysokości przystani „Budowlanych” o godz. 10, przyjazd pierwszych osad około godz. 13.30 przy moście Rocha.

Werbunek kibiców Lecha

Sekeja Piłkarska KKS Lech organizuje 24 bm. dla swych kibiców, którzy wyrażą chęć wyjazdu do Szczecina na mecz o mistrzostwo II ligi pomiędzy Lechem i Pogonią, pociąg popularny. Koszty przejazdu w obie strony z biletem wstępu na stadion wynoszą 66 złotych. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat KKS Lech przy ul. Dworcowej do dnia 18 bm. (Of)

Sierpień	Imieniny
9	Romana, Juliana
sobota	

Teatry

OPERETKA — g. 19 „Kraina uśmiechu”; NOWY — g. 19.30 „Wesele Figara”.

Kina

APOLLO — g. 10, 12, 14, 16, 18 i 20.15 „Klub kobiet” (franc., 16 l.); DOM KULTURY MO — g. 17 i 19 „Ucieczka z Sajgonu” (franc., 14 l.); RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.20 „Kapitan z Kolonii” (NRD, 14 l.); MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Ślad wiesz w noc” (NRD, 16 l.); WARTA — g. 13 i 15 „Czajka” (polski, 12 l.); g. 17 i 19.30 „Pieczęć” (franc., 18 l.); CZERNASTKA — g. 15.45, 18 i 20.30 „Widmo” (franc., 18 l.); MINIATURKA — g. 15.45, 18 i 20.15 „O Cangaceiro” (brazyl., 18 l.); WOJSKOWE — g. 17 i 20 „Gervaise” (franc., 18 l.); PANCERNIAK g. 17.30 i 20 „Dzień gniewu” (duński); GWIAZDA — g. 10, 11, 12, 13, 14 „W krainie króla Suma” (bajki); g. 15, 17.30 i 20 „Urolop w Weneji” (ameryk., 14 l.); MALTA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Noce Cabirii” (włoski, 18 l.); OSIEDLE — g. 13 i 20 „Bezpańskie psy” (franc., 18 l.); HUTNIK — g. 17, 19.30 „08/15 Koszary” (NRF, 18 l.); PIAST — g. 16.45 i 19 „08/15 Kapitulacja” (NRF, 18 l.); ZNIEC — nieczynne; WCZASOWICZ (Puszczykowo) — „08/15 Front” (NRF, 18 l.); FOTO-PLASTIKON — od 9—21 „Bombaj Karaczi 1957 r.”

Radio

PROGRAM II
Faia 249 m
15.10 — utwory skrzypcowe; 15.25 chwila muzyki; 15.30 — słuch. „Złoty trójkąt”; 16.05 — piękne głosy; 16.45 — reportaże; 17 — miękka muzyka; 17.25 — radioexpress; 17.40 — radioexpress; 17.50 — tyg. nr 23; 18 — co przynosi trzeciego niedziela sportowa; 18.01 aud. literacka; 18.25 — pog. „O wioślowe zabawy naszych dzieci”; 18.35 — muzyka i aktualności; 19 Radiowa Spółdzielnia Satyryczna; 19.20 — muzyka taneczna; 20.23 kronika sportowa; 20.35 — piosenki francuskie; 20.45 — sprawozdanie dzwinkowe z Międzynar. Zawodów Lekkoatlet. NRD — Polska; 21.05 — muzyka taneczna; 21.28 — Ernst Bloch: Sulta na altówkę i fortepian; 22 — „4x15” — muzyki rozrywkowej; 23 — muzyka taneczna; 24 — muz. taneczna. Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 16.30, 20 i 23.50.

Telewizja

17.45 — „Imieniny Kajtusia”; 18 program dla dzieci „Trzewiczki szczęścia” (retr. z Katowic); 19 — „Pół godziny z nami”; 19.45 — dziennik telewizyjny (retr. z Warszawy); 20 pogoda na jutro; (retr. z W-wy); 20.30 — film fab. prod. franc. „Widmo” od lat 18. Telewizja Poznańska nie przyjmuje odpowiedzialności za zmiany programowe audycji retransmitowanych.

Wystawy

Garnizonowy Klub Oficerski (ul. Niezłomnyh Ia). Wystawa Zarz. Woj. LPZ „Obrona przeciwlotnicza i przeciwatomowa” — g. 15—19.